Nr. 251b. Dnia 11 września. Piątek. Dnia 30 sierpnia (11 września) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutrzejsze nieszpory w kościołku Dzieciątka Jezus rozpoczną nabożeństwo odpustowe na pamiątkę 123-ej rocznicy poświęcenia tegoż kościołka.

— Jutro o godzinie 9-ej rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie solenna wotywa arcybractwa Serca Marji na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Pogłoski, którym trudno było dać wiarę, sprawdziły się i nabrały powagi niecofniętego faktu. Wydalania pruskie, których ofiarą padło już kilkanaście tysięcy poddanych rosyjskich, przeważnie ludzi spokojnych, zagospodarowanych na roli lub w rzemiośle, rozciągnięte zostały i na równie cichych, pracowitych, z anarchją lub socjalizmem żadnemi ogniwami niepowiązanych obywateli „sprzymierzonej” z Niemcami Austrji. Do granicy galicyjskiej odstawiają codziennie władze pruskie na Szlązku całe rodziny banitów, którzy, wierząc w siłę praw międzynarodowych, szukali czasowej lub stałej gościny w Prusiech, nie przypuszczając, że u schyłku XIX-go wieku człowiek wolny jest wedle starej zasady niewolnictwa *glebae adscriptus* i że nie ma prawa wydalić się po uczciwą pracę i zarobek za miedzę własnego kraju. Ambasada austrjacka w Berlinie nie znalazła dotąd ani słowa protestu przeciw publicznemu gwałtowi, ani środka opieki nad banitami.

Korespondent nasz z Konstantynopola, pisze *Politische Corr.*, donosi, iż stosunki pomiędzy Anglją a Turcją ułożyły się widocznie o wiele przyjaźniej od chwili, w której sułtan się przekonał, iż sir H. Drummond Wolff otrzymał misję starania się w istocie o przyjaźń W. Porty. Jakoż twierdzić można, że dopóki ofiary sir H. D. Wolffa zamykać się będą w zakresie nie przekraczającym kwestji egipskiej, dopóty będzie mógł liczyć na pewną uprzejmość, ale za to nawet ograniczone usiłowania jego o przymierze z Turcją nie mają żadnych widoków. Nawet dla dzielniejszego umysłu dyplomatycznego, niż sir H. D. Wolff, byłoby dziś niepodobieństwem nawiązać nić stosunków tam, gdzie ją opuścił w swoim czasie lord Palmerston. Turcja nabyła przeświadczenia o konieczności zachowania ściśle neutralnej postawy; z drugiej zaś strony mocarstwa, które widzą w tej neutralności jeden z warunków utrzymania pokoju europejskiego, stwarzałyby przymierzu pomiędzy Anglją a Turcją jaknajwiększe przeszkody, choćby Turcja okazywała skłonność do podobnego przymierza. O ile tedy misja sir Drummonda Wolffa ma cokolwiek więcej na celu, niż wytworzenie wzajemnych stosunków przyjaznych, o tyle z góry skazaną jest na bezskuteczność.

W kwestji egipskiej napotka sir Wolff wprawdzie także na trudności pewne, ale nie takiej niepodobnej do przełamania natury. Zdaje się bowiem prawie rzeczą pewną, że sułtan odstąpił od postawy „*non possumus*” i że nie będzie koniecznie upierał się przytem, ażeby wojska angielskie zostały przedewszystkiem odwołane z Egiptu. Żądanie, które wyrażał niedawno jeszcze nadzwyczajny poseł W. Porty, Hassan Fehmi basza, i przy którem niezłomnie się upierał, zostało zaniechane. Porozumienie ma być poszukiwane raczej na polu administracji cywilnej, niż w kierunku okupacji wojskowej. W przypuszczeniu, że Anglja oznaczyłaby chociaż prawdopodobny tylko kres swojej okupacji i zechciała być wyrozumiałą dla interwencji w jakiejkolwiek formie, wykonywanej w Egipcie przez ajenta tureckiego, byłoby już dalsze porozumienie w kwestji egipskiej na tej podstawie możebnem. Wojskowi doradcy sułtana przedstawili mu, że interwencja w Sudanie naraziłaby wojska tureckie na niezmierne niebezpieczeństwa i że byłoby zamiarem awanturniczym chcieć Sudan zhołdować wyłącznie tureckiemi siłami, wspólne zaś obsadzenie Sudanu i Egiptu pod naczelnem dowództwem Anglji jest dla W. Porty niemożliwem do przyjęcia. A zresztą, choćby się Anglja zgodziła na interwencję zbrojną Turcji w Egipcie, to inne mocarstwa znowu żądałyby oznaczenia terminu okupacji tureckiej, a warunek podobny byłby dla sułtana upokarzającym. Gdy tedy jakakolwiek wojenna interwencja W. Porty przedstawia tyle powodów do obaw i gdy to uznano w Turcji, okazuje się możebnem porozumienie. Jedynym warunkiem może być żądanie od Anglji rękojmi, że nie myśli ani o aneksji, ani o protektoracie.

Korespondent londyński do *Politische Correspondenz* pisze:

„Oświadczenie Parnella, w którem zażądał niezawisłego parlamentu dla Irlandji, wywołało w politycznych kołach Londynu zdumienie. Wprawdzie przygotowani są do tego, że partja irlandzka uzyska w parlamencie z nowych wyborów znaczne posiłki, ale przecież nie przewidywano tak zuchwałej proklamacji ze strony „króla bez korony”. Dziennikom łatwo było wypowiedzieć, że parlament irlandzki jest niemożebny, ale w kołach politycznych z przykrością nabierają przekonania, że idea ta zbliża się coraz bardziej do urzeczywistnienia i że trzeba tylko rozwinięcia większej energji i zręczności, któremi się Parnell odznacza w pracy nad urzeczywistnieniem swojego programu, ażeby tę ideę w czyn zamienić.

Autonomiści nie żądają bynajmniej odłączenia Irlandji od Anglji, gdyż znają zbyt dobrze korzyści, które wynikają dla kraju z unji i są zresztą z przekonania monarchistami. Życzenia ich ograniczają się do osiągnięcia unji osobistej, i byliby zadowoleni nawet takiem stanowiskiem w zjednoczonem królestwie, które byłoby podobnem do stanowiska zajmowanego przez każdy ze Stanów Ameryki północnej. Przyznają oni, że wszelkie kwestje polityki zagranicznej, wojskowe i marynarki, musiałyby należeć do parlamentu w Londynie. Dla parlamentu w Dublinie żądają tylko prawodawstwa i władzy wykonawczej w sprawach wyłącznie irlandzkich, a więc w sprawach wyznaniowych, policji, szkół, sądów i t. p., jakoteż prawa stanowienia o tej części podatków, które byłyby potrzebne na pokrycie kosztów wymienionych gałęzi administracyjnych.

Projekt ten znalazł już wielu obrońców pomiędzy radykalnymi członkami angielskiego stronnictwa liberalnego, a Parnell w nowym parlamencie na czele 80 do 90 członków swojej partji zajmie tak poważną postawę i reprezentować może taką siłę, że kto wie, czy i zwolennicy centralizmu nie uznają, iż lepiej uczynić ofiarę z zasady, niż staczać wieczne walki z autonomistami.”

Br. Z.

Wycieczka na Czornohorę.

(Dokończenie.)

Niebawem zahuczał ponury grzmot jeden i drugi, potem coraz częściej, już prawie bez przerwy grzmiało, a doliny wtórowały im głośnem echem. Deszcz lunął teraz ulewny i tak się ściemniło, jakby ziemia przywdziała grubą żałobę. Wtem jakby się chmury rozdarły i przez otwór wypadła rażąca światłość. To piorun uderzył. Powietrze zadrgało światłem olśniewającem i ziemia jakby trafiona w samo serce, wstrzęsła się od gwałtownego uderzenia. Góry zdawały się poruszać w podstawach. Piorun uderzył gdzieś w niedaleki szczyt skały i już huk przebrzmiał, a jeszcze sypały się odłamane przezeń kamienie, jakby olbrzym jaki ciskał je na dół. Deszcz stał się jeszcze ulewniejszy, a wciąż grzmiało, aż niebawem zadrgało znowu powietrze tem rażącem światłem elektrycznem i piorun uderzył gdzieś już w dalszy jakiś szczyt i rozległ się znowu huk straszny, potężny.

Po niejakim czasie deszcz się zmniejszył, wiatr zaczął się uspakajać, a grzmoty i pioruny rozbrzmiewały coraz rzadziej, coraz słabiej.

Po takiej słocie i burzy dzień następny zaświtał prześliczną pogodą. Niebo było czyste, ani jednej chmurki, ani jednego obłoczka nie było na całym horyzoncie i wnet z poza gór wychyliło się złote słońce; złotopurpurowy blask jego olśniewał wzrok i roztaczał swe promienie wokoło. Jeżeli cichy zachwyt i rozkosz beznamiętna szczęściem się nazwać może, to powiem, że wówczas byłem szczęśliwy.

Koło godziny ósmej rano wyruszyliśmy dalej, a koło jedenastej stanęliśmy już u stóp samej Howerli. Zaraz nas wzięła chętka wdrapania się na jej grzbiety, ale było tak mokro, że do dnia następnego odłożyliśmy dalszą wycieczkę i wstąpiliśmy do schroniska. Schronisko to wystawił oddział stanisławowski Towarzystwa tatrzańskiego, staraniem i zapobiegliwością prezesa adwokata dra Eminowicza. Jest to silnie z drzewa zbudowany dom, mieszczący w sobie z jednej strony izbę dla zwiedzających góry, a z drugiej strony kuchnię.

Przez okno schroniska spoglądał na nas najwyższy szczyt czornohorskiego pasma „Howerla”, nęcący nas do siebie niewypowiedzianym urokiem.

Dnia następnego wybraliśmy się na Howerlę. Zdawało nam się, że najwyżej dwie godziny czasu potrzeba do wdrapania się na sam jej wierzchołek. Jednakże omyliliśmy się, przeszło dwa razy dłużej trzeba było się drapać, ażeby stanąć na szczycie.

Było to koło samego południa. Sprzyjała nam prześliczna pogoda. Niebo było czyste, ani jedna chmurka nie mąciła czystego horyzontu. Widoku, który się przed nami roztaczał, ani wrażeń, jakich doznawaliśmy, nie potrafiłbym nigdy wiernie opisać. Naokoło widać było niby szereg mogił wyższych i niższych; to „czubałki” gór tak małe na pozór, a jednak tak wielkie w rzeczywistości. W dali rozciągała się dolina Bystrzyc, w której rozsiadł się Stanisławów i dolina Prutu, w której rozłożyła się Kołomyja.

Nieco poniżej szczytu Howerli, wpółskaliste miejsca ozdabiał ogródek kwiatów alpejskich. Tysiące dzwonków pochylało nadobne swe niebieskie główki, całując ukradkiem śnieżyste sasanki. Między niemi rozsiedliła się cała rzesza drobnych przetaczników, a z brzegu, niby na straży, stał sztywny jaskier, co swoje duże liście przewiesił przez środek jak tarcza i wielooki łomikamień, ścielący sobie liczne wianki pod stopy. Po nad niemi niby starszyzna wznosi się poważny tojad — miga złotym kołpakiem smutny zawilec. Tuż obok pomornik lekarski, mieniący się też czasem kupalnikiem, celuje prosto w niebo i zazdrośnie spoziera swem wielkiem okiem bodziszek. Lecz otóż i ten włóczęga tu, brodawnik mleczowy, co się aż z dolin tu przywlókł, aby się pożywić przy sutym stole biesiadników górskich. Ci jednak są gościnni — nie odpychają natręta.

Już przeszło godzinę byliśmy na szczycie, a zdawało nam się, żeśmy ledwo przed chwilą nań się wdrapali. W powietrzu było cicho. Wszyscy uważaliśmy się za szczęśliwych, że taka prześliczna pogoda nam sprzyjała, bo do rzadkich wypadków należy w górach, żeby najwyższy szczyt Howerla nie był zamglony. Dawno już minęło południe, jak z żalem opuszczaliśmy to cudowne i malownicze miejsce i schodziliśmy węgierskiem zboczem na dół, gdyż tego samego dnia jeszcze mieliśmy stanąć pod Dancerzem, gdzie u stóp jego rozsiadło się górskie jezioro.

Postępowaliśmy tedy z Howerli ku Dancerzowi, a odświeżywszy siły wód górskich kryształem, prawie nie czuliśmy znużenia i wielu z nas zebrała chętka wdrapania się na połamane grzbiety Pip-Iwona, obliczywszy się jednak z czasem, przekonaliśmy się, że pośpieszać musimy, boby nam czasu mogło było zabraknąć na odwrót do schroniska, a w krainie niedźwiedzia wcale nie mieliśmy chętki błąkać się po nocy.

Właśnie schodziliśmy nad jezioro, gdy z przeciwnej góry doleciał nas głos melancholijnej trembity. Było coś dziwnie uroczego w tej melodji tak prostej, a jednak tak pięknej i rzewnej. Trembita

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Jedna z zamożnych dam naszych wniosła do ministerjum skarbu podanie, chcąc podjąć się przedsiębiorstwa dostarczania niklu na bilon. Pan minister pozostawił podanie bez skutku.

= W gubernji witebskiej znajduje się według ostatniego urzędowego zestawienia średnio 3·3% polaków. W oddzielnych powiatach ilość polaków przedstawia się procentowo jak następuje: w powiecie dryseńskim 8·2%, w lepelskim 6·1, w dynaburskim 4·2, w połockim 3·9, w lucyńskim 3·7, w rzeżyckim 2·2, w siebieskim 2·1, w witebskim 1·8, w newelskim 1·3, w wieliskim 1·1 i w horodeckim 0·8%.

= Stacja pocztowa Myszyniec w gubernji łomżyńskiej upoważnioną została do przyjmowania telegramów korespondencji wewnętrznej.

= Rozkład opłaty dodatkowej za patenty i bilety gildyjne został już zatwierdzony w gubernji lubelskiej przez komisję gubernjalną. Miasto Lublin zapłaci za r. b. około rs. 4,200, reszta czyli rs. 5,800 ściągniętą będzie z powiatów.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja skonfiskowała u rozmaitych przekupniów 848 funtów niedojrzałych lub zgniłych owoców, 40 funtów zepsutych flaków, 15 funtów nieświeżych ryb, 3 garnce i 2 kwarty podrobionego mleka i 110 butelek zepsutego piwa. Winnych sprzedaży pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z d. 5-ym października wejdzie w wykonanie taryfa specjalna na przewóz cukru i mączki cukrowej z niektórych stacyj kolei wiedeńskiej, bydgoskiej i stacji Praga kolei terespolskiej do stacji Białk *transito*.

= Z dniem 1-ym września r. b. na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wprowadzoną została w wykonanie wyjątkowa taryfa na przewóz żelaza i stali w bezpośredniej komunikacji w związku moskiewsko-warszawskim między stacją Warszawa—Praga warszawsko-terespolskiej kolei, a stacjami Mińsk, Smoleńsk, Wiaźma i Moskwa.

= Podług porównawczego wykazu kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów drogi żel. wiedeńskiej i bydgoskiej za dwadzieścia lat pięć egzystencji, instytucja ta, licząca w pierwszym roku założenia swego 470 członków, z końcem r. z. liczyła 3,131 zjednoczonych, od których składki bieżące wynoszące w r. 1859-ym 5,797 rs. 2 kop., za r. 1884-ty wyniosły 91,665 rs. 34 kop.—co razem z innemi bieżącemi dochodami (przed 25-u laty dochodzącemi zaledwie do 9,294 rs. $90\frac{1}{2}$ kop.), jak dopłatą zarządu 64,886 rs. 15 kop., procentami od kapitałów 74,529 rs. i różnemi dochodami 26,477 rs. $80\frac{1}{2}$ kop. dało w r. 1884-ym w ogóle dochodu 257,558 rs. $29\frac{1}{2}$ kop. Co zaś do wydatków w tymże okresie czasu, to takowe obliczone w r. 1859-ym na sumę 1,241 rs. $4\frac{1}{2}$ kop., w r. z., tj. po 25-letniej działalności kasy, dosięgły do sumy 96,342 rs. $4\frac{1}{2}$ kop., czyli że w powyżej wymienionym okresie dochody przewyższyły wydatki o 161,216 rs. 25 kop. Z końcem r. z. kasa emerytalna kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wypłacała pensje: 165 emerytom (48,492 rs.), 243 wdowom (33,076 rs. 43 kop.) i fundusz dla nieletnich po zmarłych emerytach 6,061 rs. 9 kop. — czyli że kasa zjednoczenia w pierwszym roku swego istnienia mając trzy wdowy, wypłaciła im 315 rubli $90\frac{1}{2}$ k., z końcem zaś r. z. wypłacała pensje emerytalne w sumie 87,629 rs. 66 kop. Stan majątkowy kasy przedstawia się jak następuje: po pierwszym roku wynosił 13,850 rs. $72\frac{1}{2}$ kop. — z końcem r. z. składał się z papierów publicznych, w nominalnej wartości w sumie 1,635,000 rs., z mebli i utensyljów biurowych mających wartości 1,522 rs. 90 kop., z gotowizny w kasie głównej 40,905 rs. $41\frac{1}{2}$ kop. i z pożyczek procentowych u uczestników 53,509 rs. 34 kop.; razem z końcem r. z. majątek kasy wynosił 1,730,937 rs. $65\frac{1}{2}$ kop.

= Losowanie akcyj i obligacyj kolei terespolskiej odbędzie się dnia 1-go października. Wypłata wylosowanych papierów rozpocznie się zaraz tegoż samego dnia. Również z dniem 1-ym października rozpocznie się wypłata należności za półroczne kupony procentowe, mianowicie za 18-ty od akcyj i za 19-ty od obligacyj.

= *Izraelita* zaprzecza, na podstawie otrzymanego od kuratora szpitala starozakonnych zawiadomienia, jakoby władza nakazała śpieszne przedsięwięcie reparacji i odnowienia tego gmachu szpitalnego. Nakazu takiego nie było wcale, a to tem więcej, iż w szpitalu wspomnianym corocznie dokonywane są różne roboty meljoracyjne.

= Komplet wydziału pierwszego karnego sądu okręgowego, złożony z członków sądu: Łukomskiego, Lebiediewa i Rogozińskiego, wyjeżdża do Włocławka, celem osądzenia kilkunastu spraw. Posiedzenia sądowe trwać będą od dnia 14-go do 19-go b. m. włącznie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego publiczne posiedzenie, celem włożenia do kół numerów 4 procentowych obligów Królestwa Polskiego, a następnie ich losowanie.

= W niedzielę, dnia 13-go b. m., odbędzie się rewizja kasy oszczędności. Z tego powodu wkłady nie będą przyjmowane tego dnia, lecz w sobotę.

= Dr Gustaw Karpeles, znany literat niemiecki, współpracownik dziennika *Gegenwarth*, autor kilku rozpraw odnoszących się do naszej literatury, bawi obecnie w Warszawie.

= Z literatury.

* Redakcja *Bibljoteki umiejętności prawnych* rozpoczęła wydawnictwo dzieła p. Romana Buczyńskiego p. n. „Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa".

Ogłoszona już drukiem część pierwsza tej pracy nosi tytuł: „Czarna księga czynów, wypadków i zjawisk społecznych" z dodaniem 25-ciu tablic statystycznych i czterech map kryminalistycznych.

We wstępnych rozdziałach autor traktuje rzecz ogólnie, mówiąc o zadaniu, materjałach i przedmiocie statystyki moralności, dalej stara się zobrazować na podstawie cyfr stan moralny społeczeństw europejskich podług przestępstw i rozwój moralności publicznej w Europie, kreśli wreszcie szkic porównawczy stanu moralnego i rozwoju moralności publicznej naszego kraju.

Tablice statystyczne, dodane do tej części dzieła, obejmują materjały tyczące się Królestwa Polskiego, gubernij zachodnich Cesarstwa, Galicji i Księstwa Poznańskiego.

Poprzestając na dzisiaj na tem prostem zaznaczeniu treści książki, zamierzamy powrócić do niej niezadługo we właściwym dziale naszego pisma.

* Nakładem księgarni A. Lesmana wyszła z druku sztuka w trzech aktach p. n. „Hrabina Sylwja". Autor tego utworu dramatycznego ukrywa się pod pseudonymem Alfreda Konara.

* Znany publicysta Rafał Löwenfeld przebywa obecnie w Petersburgu, robiąc poszukiwania do badań nad dziejami piśmiennictw słowiańskich.

Podobno literatura polska XVII wieku jest jednym z wytycznych punktów jego pracy.

* Pod napisem *Polish Hogarth* pismo *Magasine of art* zamieszcza obszerny artykuł o Danielu Chodowieckim, przyczem podaje kilka szkiców jego ołówka.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim odśpiewaną będzie „Marta" Flotowa.

Role kobiece wykonają panie Machwicówna i Szlezygierówna, Lyonelem będzie p. Myszuga.

W teatrze Letnim dzisiaj „Kwiat z Tlemcenu" i „Oj! młody, młody!" z Żółkowskim, jutro „Mąż z grzeczności".

W teatrze Nowym dzisiaj debiut panny Rzewuskiej w wznowionej „Bettinie" Audrana, jutro „Porwanie sabinek".

* Dla teatru Letniego ułożony został na tydzień przyszły następujący repertuar: w niedzielę „Livia Quintilla", „Pan Benet" i „Teatr amatorski"; w poniedziałek „Mąż z grzeczności"; we wtorek „Djoniza"; w środę „Pożar w klasztorze", „Złoty cielec" i „Sto tysięcy"; w czwartek „Dora"; w piątek „Pan Damazy"; w sobotę „Mąż z grzeczności"; w niedzielę „Fałszywi poczciwcy".

* W teatrze Nowym rozpoczęte zostały próby pamięciowe z trzyaktowej krotochwili z francuskiego pp. Labiche i Marc-Michel p. t. „Jeżeli cię złapię kiedykolwiek!"

* Tragedja Szekspira p. t. „Romeo i Julja" w nowej *mise en scène* i zmienionej obsadzie ról, wprowadzoną ma być ponownie w sezonie zimowym na repertuar teatru Wielkiego.

* W komedji kostjumowej Emila Augiera p. t.

---

jest to długa fujara, nieco lejkowato rozszerzona na końcu, a sporządzona w ten sposób, że przystosowywane są do siebie miękkie deszczułeczki świerkowe lub jodłowe, na zewnątrz mocno obwinięte korą brzozową i tak tworzą całość. Opowiadali mi huculi, że do zrobienia trembity nadaje się najlepiej to drzewo, które rosło nad szumiącym potokiem. To ich przekonanie, zdobyte pewno długiem doświadczeniem, wiedzione zresztą nieświadomem przeczuciem, jest, jak się zdaje, uzasadnione. Może szum wody, przenosząc wciąż fale głosu do jodły, czyni jej drzewo na prądy tych fal wrażliwszem. Wszak dobroć skrzypiec zwiększa się z czasem przez ciągłe i długie używanie.

Właśnie skończył grajek swą piosnkę żałosną, gdyśmy stanęli nad jeziorem. Rozmiarów jest ono niewielkich; huculi twierdzą, że jest bardzo głębokie, myśmy się przekonali, że tak nie jest. Podjąwszy mały kamyk, chciałem nim rzucić do wody, a przestraszony nasz hucuł przewodnik rzekł: „Ach, ne kidajte panońku, bo ono sia może rozhniwaty i sprowadyty burcie i hromy". Uszanowałem jego przekonanie i nie zamąciłem spokojnej powierzchni jeziora.

Wieczór już nadchodził. Zdążaliśmy wprost do schroniska, do którego wróciliśmy późno już nocą, po kilkugodzinnem błądzeniu. Później nastąpił szereg dni pochmurnych, słotnych, zaledwie od czasu do czasu przeplatanych pogodniejszem niebem. Wśród niestałej pogody robienie dalszych w góry wycieczek było niemożliwe. Ograniczyliśmy się więc na miejscach bliższych schroniska w lasach wzdłuż Prutu i na sąsiednich połoninach.

Co do roślinnej szaty pasma czarnohorskiego, to uderzają tu przedewszystkiem dwa czynniki, dwie formacje roślinne, jeśli mi się tak wyrazić wolno, to jest formacja traw i drzew, lasy, a nad ich górną granicą połoniny. Lasy tworzy przeważnie świerk, podczas gdy inne drzewa, jak jodła, buk, klon, jawor i jarzębina, w państwie tem leśnem odgrywają rolę bardzo podrzędną.

Jakież to rozległe, głuche bory świerkowe zalesiły okolicę Prutu, gdzie on, jako młodzieniaszek, ledwo od swej kolebki wysoko na Czornohorze zawieszonej odbiegłszy, pędzi i skacze po skałach i progach, a wciąż jeszcze pod okiem matki Czornohory. Podobne lasy ciągną się i po węgierskiej stronie nad Cisą i jej dopływami. W takich to borach napotyka się legowiska niedźwiedzi. Zwykle niedźwiedź wybiera sobie miejsce zaciszne, równe i cokolwiek wzniesione, aby na wszystkie strony miał widok wolny, a nadto zawsze gdzieś niedaleko potoku. Wygrzebuje w ziemi zagłębienia na swą długość i szerokość, otacza je wałem z kamieni i gałęzi, zapełniając i wzmacniając wał wygrzebaną ziemią, a w końcu wyściela sobie mchem legowisko.

Powyżej granicy lasów, która w pasmie czarnohorskim oscyluje między 1400—1500 metrów wysokości, poczyna się kraina połonin, zwana także krainą kosodrzewu. Największą przestrzeń zajmują tu połoniny czyli łąki górskie, zwane w Tatrach halami.

Połoniny zarasta przeważnie rodzaj owsa, zwany śmiałkiem darnistym. Jeżeli w którym roku nie wypasa się na połoninie bydło, natenczas trawa wybuja na nich nadzwyczaj gęsto i wysoko, tworząc na schyłku lata, gdy kłosy dojrzeją i źdźbła pożółkną, jakby rozległe łany dojrzałego zboża. Na bujne łąki natrafia się w górach dość często. Stąd mógł powiedzieć poeta:

> Połonin step na szczytach gór,
> Tam trawa w pas się podnosi.

W większych wysokościach rośnie trawa mniej obficie, lecz za to wiele innych niższych roślin tam występuje, a na najwyższych szczytach przeważają mchy nad trawami.

W krainie połonin rozprzestrzeniony jest kosodrzew, pokrywający rozległemi niekiedy płatami całe gór stoki. Od niego też często nazywane bywają wyższe te krainy górskie, krainą kosodrzewu. Obok niego wybitną rolę zajmuje olsza zielona, która najczęściej skaliste szczytów zbocza pokrywa gęstemi zaroślami.

Krainy traw, a zwykle i kosodrzewiny, zajmują miejsca równiejsze, dzieląc swe panowanie jeszcze z drobnemi krzewami, z pomiędzy których różanecznik, niewłaściwie różą alpejską zwany, zarasta często znaczne przestrzenie.

Pogody w schronisku pod Howerlą wyczekiwaliśmy przez sześć dni, a nie mogąc się jej doczekać zaczęliśmy myśleć o odwrocie. Obmyśleliśmy odwrót już nie przez Worochtę i Mikuliczyn, ale przez Żabie. Z tęsknem i żałosnem uczuciem pożegnaliśmy zazierającą do nas przez okna schroniska Howerlę.

Przez połoninę Mariszewską weszliśmy w dolinę srebrnego Czeremosza i zdążaliśmy do Żabia.

W Żabiem zaskoczyła nas noc. Na pogodnem niebie świecił księżyc. W oświetleniu tem czarownie nam się przedstawiała ta górska okolica. Po dolinach rozchodził się miły, charakterystyczny zapach dymu jałowcowego i świerkowego, który nas zawsze witał, ile razy zbliżaliśmy się do wsi lub przejeżdżali koło chat samotnie stojących.

Dnia następnego, nie zatrzymując się w Żabiu, wsiedliśmy na wózek i dzielna para hucułków unosiła nas szybko do Kołomyi, a marząc o doznanych miłych wrażeniach wraz z poetą powtarzaliśmy do gór odnoszące się słowa:

> „Wszystko w nich dzikie, tak cudne zarazem,
> Że snów czarownych zda się być obrazem."

M. A. Barta.

„Djana”, mającej w ciągu zimy nadchodzącej powiększyć serjo-dramatyczny repertuar sceny warszawskiej, jedną z głównych postaci, mianowicie Ludwika XIII-go, odtworzy podobno Żółkowski.

* Dyrekcja teatru lwowskiego zawarła z Władysławem Mierzwińskim umowę na trzy gościnne występy, które odbyć się mają w dniach 24-ym, 26-ym i 28-ym października r. b.

Słynny tenor da się usłyszeć w „Wilhelmie Tellu”, „Trubadurze” i „Hugonotach”, pobierając jako honorarjum połowę dochodu z przedstawienia, która powinna wynosić co najmniej 1,800 złr.

Taką bowiem sumę dyrekcja teatru lwowskiego zagwarantowała artyście.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Pierwszy w bieżącym sezonie koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się w najbliższą środę.

W koncercie przyjmują udział pp. St. Barcewicz, M. Hertz, Goebelt oraz chóry pod dyrekcją p. P. Maszyńskiego.

W następnym wieczorze wystąpi podwójny kwartet lwowskiego stowarzyszenia śpiewaków „Lutnia”.

= Odroczony projekt.

Wincenty hr. Walewski zawiadomił nas, iż zamierzona „wystawa dekoracyjna” na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostaje odroczoną.

Powodem tego jest nawał różnorodnych wystaw w roku bieżącym, a co najważniejsza brak odpowiedniego miejsca oraz spóźniona pora roku.

Projekt ten będzie urzeczywistniony w roku przyszłym.

= Złoty medal.

Z Antwerpji otrzymujemy wiadomość, że drowi Juljanowi Ochorowiczowi przyznano złoty medal za termomikrofon i telefony magnetyczne.

Rozdanie nagród ma się odbyć w poniedziałek.

= Z placu wystawy.

Po zimnej nocy i wcale chłodnym poranku w chwili otwarcia wystawy, o godz. 10-ej rano, zrobiło się sucho i pogodnie.

Od rana też stosunkowo wiele osób napłynęło na plac wystawy, szczególnie korzystających z święta dworskiego.

Uczniów szkół rozmaitych zauważyliśmy bardzo wielu.

Pamiętać należy, że dla uczącej się młodzieży bilet wejścia kosztuje tylko 15 kop.

Kilka zaś podań instytucyj dobroczynnych komitet uwzględnił, udzielając ich wychowańcom prawo bezpłatnego zwiedzenia wystawy.

Niektórzy właściciele fabryk i warsztatów zażądali też od komitetu biletów po niższej cenie dla robotników swoich.

I to żądanie uwzględniono.

Zimno nocy dzisiejszej nie zaszkodziło roślinom i wystawa w promieniach pogodnego słońca wyglądała dziś znakomicie.

Spodziewać się można pogody i znacznego ruchu.

Dziś rano zwiedzał też wystawę JE. ksiądz biskup Ruszkiewicz.

Przypominamy jutrzejszą konferencję pomologów, zająć się mającą doborem wzorowych owoców.

Odbędzie się ona o 9-ej rano w dawnym pawilonie lubelskim.

Wychodząc z wystawy, spotkaliśmy wiozących bukiety do zmiany ogrodników.

Pomiędzy innemi zauważyliśmy dywanik na stół okrągły z różnobarwnych astrów, wykonany przez p. Brogowskiego, którego „kapelusze” tak bardzo się podobały.

Wieczorem dziś ostatnie protokuły nagród zatwierdzone zostaną.

= Tramwaje.

Na wystawę ogrodniczą kursują tramwaje z napisami: „Wystawa ogrodnicza”.

Tramwaje te zatrzymują się jednak nie wprost bramy wystawowej, ale poniżej i powyżej, to znaczy, że powozy jadące na wystawę stają o kilkadziesiąt kroków przed bramą, a jadące do miasta o kilkadziesiąt kroków za bramą.

Publiczność wychodząca z wystawy, nie wiedząc o tym dość osobliwym porządku, śpieszy oczekiwać na tramwaj w miejscu gdzie wysiadła, tymczasem tramwaj, który zatrzymał się już wyżej, mija to miejsce.

Trzeba więc czekać czekać do następnego powozu.

A przecież tak łatwo byłoby temu zaradzić przez ustawienie tablic objaśniających.

= Wystawa w Liverpoolu.

Konsulat angielski nadesłał nam programat wystawy międzynarodowej żeglugi, środków lokomocyjnych, handlu i przemysłu, mającej się odbyć w Liverpoolu w roku przyszłym.

Celem wystawy jest przedstawienie historji i rozwoju środków lokomocyjnych i transportowych lądowych, wodnych i powietrznych, oraz wszelkich wyrobów przemysłu pozostających z niemi w związku.

Otwarcie wystawy ma nastąpić w maju.

Wystawcom z kraju naszego, którzyby chcieli przyjąć w niej udział, konsulat angielski gotów jest udzielić potrzebnych wskazówek.

= Opieka nad chorymi.

Tworzące się u nas stowarzyszenie opieki nad chorymi ukończyło rozprawy nad projektem ustawy, oraz przedwstępne przygotowania do wprowadzenia jej w życie.

Stowarzyszenie mieć będzie na celu podawanie pomocy lekarskiej, tudzież zaopatrywanie członków w środki apteczne i djetetyczne.

Wpis wynosić będzie dwa rs., opłata roczna sześć lub trzy rs. w miarę możności.

Działalność rozciągać się będzie tylko na Warszawę i Pragę.

= Udogodnienie.

W instytucie położniczym szpitala Dzieciątka Jezus urządzono we wszystkich salach oświetlenie gazowe.

Według opinji lekarskiej, wyziewy nafty ujemnie oddziaływały na zdrowie pacjentek.

= Ze sportu.

Sportsmeni tutejsi otrzymali wiadomość telegraficzną o rezultacie dwóch biegów z dnia wczorajszego.

Nagrodę dla dwulatków wygrał „Baronet“ L. br. Krasińskiego, nagrodę Cesarzewicza wzięła „Fine Mouche” p. Grabowskiego, drugim był koń rosyjski.

= Z Wisły.

Notowany przed kilku dniami przybór Wisły, doszedłszy do 4 ch stóp, ustał już zupełnie i rozpoczęło się dosyć szybkie opadanie.

Dziś rano wodostan wskazywał już tylko 2 stopy i 10 cali nad zero.

W wielu miejscach koryto rzeki zalegają szerokie przestrzenie piasku, tamujące żeglugę i utrudniające a nawet uniemożliwiające dobicie do lądu.

= Ogród.

Jeden z tutejszych znawców i amatorów botaniki i ogrodnictwa zamierza w krótkim czasie na prowincji, na znacznych przestrzeniach, założyć ogród owocowo-warzywny i kwiatowy.

Założyciel ogrodu położył sobie za cel krzewienie między włościanami zamiłowania do hodowli drzew owocowych i krzewów, a to przez udzielanie wszelkich rad, informacyj i wskazówek, odnoszących się do różnych gałęzi ogrodownictwa.

= Ostrzeżenie.

Od pewnego czasu zauważono w Saskim ogrodzie jakieś indywidua, zaczepiające przechodzących chłopców, a szczególniej małe dziewczki powracające z pensyj.

Indywidua te, udając dobrodusznych „przyjaciół dzieci”, rozpytują malców o szkołę, czego się uczą, jakie są stosunki domowe itp.

Celu tych zaczepek i badań dzieci nie wiemy, w każdym przecież razie podobny sposób zaspakajania ciekawości nie należy do przyzwoitych.

Ostrzegamy więc rodziców i opiekunów, aby ci starali się wytłumaczyć dzieciom i przestrzedz je przed zaczepiającymi je indywiduami.

Najlepiej byłoby nieznajomym nic nie odpowiadać...

= Wcześnie...

W dniu wczorajszym zauważyliśmy pierwsze włókna bujającego w powietrzu „babiego lata”...

Jest to zbyt wczesny objaw jesieni...

= Charakterystyczne.

Jeden z naszych znajomych odebrał w tych dniach pocztą pakiet pieniężny na 16,000 rs.

O przesyłce tej stanowczo nikomu nic nie mówił a jednak na drugi dzień od różnych osób, mniej lub więcej znajomych, otrzymał kilkanaście listów proszących o pożyczkę, lub proponujących „złote interesa”, rozumie się, z włożeniem kapitału.

Z tego należy się domyślać, że są w Warszawie pewne indywidua, starające się wywiadywać o przesyłkach pieniężnych, co znów nie jest rzeczą tak trudną.

= Za mężem.

Rzadki dowód przywiązania do męża dała niejaka Ludwika Waberska, której małżonek, wzięty do wojska, służy obecnie w Turkiestanie.

Kochająca kobieta z kilkudziesięciu rublami wybrała się przed rokiem w daleką podróż i przecierpiawszy wiele niewygód i trudów, wynikłych z braku odpowiedniego funduszu, dotarła na miejsce.

Właśnie rodzina Waberskiej otrzymała onegdaj list, donoszący o połączeniu się małżonków.

Ow Waberski był kucharzem w jednym z zakładów restauracyjnych.

= U fotografa.

W dniu wczorajszym, w jednym z zakładów fotograficznych byliśmy świadkami oryginalnej sceny.

Wchodzi jakieś małżeństwo, prosząc o zdjęcie razem w formacie gabinetowym.

Pani udaje się do gabinetu dla poprawienia tualety, pan oczekuje.

Nareszcie wchodzi pani zupełnie gotowa, lecz pan powiada głosem niezadowolonym:

— Alež takiego uczesania głowy nie znoszę... prosiłem o to w domu.

— Inaczej przecież czesać się nie chcę, bo mi nie jest do twarzy—odpowiada stanowczo pani.

Z tej rozmowy powstaje sprzeczka, a jedno drugiemu nie chce ustąpić.

— Będę się więc sam fotografował—rzecze pan.

— I owszem... ja również wolę być sama.

To były ostatnie słowa, jakie powiedzieli małżonkowie.

Zdjęcia zostały dokonane oddzielnie.

Wprzód była gotową pani i nie spojrzawszy nawet na małżonka, uiściła zadatek i szybko wyszła z zakładu.

Podobnież uczynił mąż.

W parę godzin później wchodzi ta sama para w zupełnej harmonji i dokonywa się zdjęcie obojga razem.

Pani była uczesaną tak jak poprzednio.

Spełniło się więc tu przysłowie: *ce que femme veut...*

= Przez inseraty.

W tych dniach zostało zawarte małżeństwo, zeswatane za pośrednictwem ogłoszeń.

Ogłoszenie to pojawiło się w miesiącu czerwcu w dwóch gazetach wrocławskich, a propozycję uczyniła młoda wdowa, polka z urodzenia.

Oferty z fotografjami miały być nadsyłane do Wrocławia *poste restante*.

Ogłoszenie przeczytał przypadkowo pan ***, urzędnik pewnej tutejszej instytucji asekuracyjnej, który na chybił-trafił przesłał fotografję i drobiazgowy opis swojej osoby oraz stanowiska, jakie zajmuje.

W niespełna tydzień otrzymuje odpowiedź z fotografją wdówki.

Treść listu zawierała bliższe szczegóły, dotyczące reflektantki, która zawiadamiała, iż z kilkudziesięciu otrzymanych ofert, oferta pana *** najbardziej przypadła jej do przekonania.

Pan *** widząc na fotografiji piękną twarzyczkę, począł serjo zastanawiać się nad tem wszystkiem i... niebawem wyjechał do Wrocławia.

Osobiste poznanie wywarło na obojgu wrażenie nader korzystne i po kilku dniach nastąpiły zaręczyny, a przed tygodniem odbył się ślub młodej pary!...

= Oryginalny spadek.

Kilka dni temu zmarł znany na miejskim bruku żebrak Jan Wojwoda.

Nieboszczyk pozostawił po sobie parę tysięcy... marek stowarzyszenia „Merkury” wartości każda... „pół bułki”.

Zmarły wycofywał z kursu nienawistną dla żebraków monetę...

= Poskutkowało.

Na jednej ze stacyj kolei wiedeńskiej, gdzie pociąg idący do Częstochowy, zatrzymał się zaledwie na dwie minuty, wyskoczył z wagonu młody jakiś człowiek i wpadłszy do bufetu, zażądał kufel piwa, który duszkiem do dna wychylił.

Jednocześnie położył papierek rublowy na kontuarze, pragnąc uiścić należność i poprosił o resztę.

Bufetowa, wziąwszy rubla do rączki, oświadczyła, iż nie ma „drobnych”.

W tej chwili rozległ się dzwonek...

Młody człowiek, niezmięszany tem bynajmniej, schwycił w oka mgnieniu stojącą na bufecie karafkę z wódką i pędem pobiegł do wagonu.

W chwilę później bufetowa sama przyniosła „drobne” do wagonu, otrzymawszy w zamian napełnioną karafkę.

= O jedno zero.

W dniu onegdajszym z powództwa Icka Wejermana wprowadzoną została sprawa cywilna przeciw p. Wojnarowskiemu o zapłacenie należności 200 rs. z rewersu.

Pozwany nie zaprzeczał, iż jest winien, przyznawał się jednak tylko do 20 rs., twierdząc, iż drugie zero zostało dopisane, a suma w wyrazach nie była oznaczoną.

Wobec tego zarzutu sędzia sprawę odroczył, a spisany został protokuł pociągający Wejermana do odpowiedzialności karnej o fałszerstwo.

Na oko zdaje się, iż drugie zero było później dopisane, rzecz tę jednak rozstrzygnąć stanowczo mogą tylko biegli kaligrafowie.

= Samozwaniec.

W dniu onegdajszym do p. W. K., zamieszkałego na Złotej pod nrem 67, zgłasza się jakiś niemłody, wynędzniały i biednie ubrany człowiek.

— Z kim mam przyjemność mówić i co pan ma za interes?—pyta gospodarz.

— Więc się tak zmieniłem, że mnie już nie możesz poznać?—powiada nieznajomy.

— Rzeczywiście... nic sobie nie przypominam.

— Jestem B...ski, wszak kolegowaliśmy w Kijowie, a nawet razem mieszkali — wyjaśnia przybysz.

Pan K. wydał okrzyk podziwu.

Istotnie nigdyby się nie domyślił w nieznajomym serdecznego przyjaciela i kolegi, z którym się nie widział od lat przeszło 35-ciu i od tego czasu nie miał o nim żadnej wiadomości.

Nastąpiło więc szczere powitanie i ożywiona pogawędka, która jednak nie mogła trwać długo, ponieważ p. K. spieszył się do zajęcia.

— Przyjdź wieczorem, to obszernie pogadamy—rzecze do B.

— Dziś nie mogę, gdyż potrzebuję ściągnąć żonę z Lublina, a nawet na drogę nie mam pieniędzy i ośmieliłem się przyjść prosić cię o pożyczkę kilkudziesięciu rubli—powiada „koleżka".

— Dobrze, ale w tej chwili rozporządzam tylko 25-iu rublami, masz je, sprowadź żonę i przyjdź zaraz do mnie, może się znajdzie sposób zaradzenia tej biedzie.

Kolega nie znajdując słów na wyrażenie wdzięczności, szybko wychodzi, przyrzekając za parę dni powrócić.

Tego samego dnia p. K. spotkał się w towarzystwie z dwoma również kolegami, którym opowiada o wizycie B., dodając:

— A mówiono, że umarł, widocznie wiadomość była fałszywa.

— Jestem pewny, iż ten B. był fałszywy—rzecze stanowczo jeden z kolegów—boć prawdziwy umarł przed ośmiu laty, poznałem przecież wdowę i dzieci, które bawią w Krakowie u rodziny...

Nie ulega wątpliwości, ze p. K. padł ofiarą zuchwałego oszusta, widocznie znającego stosunki.

Ten sam „samozwaniec" przed dwoma laty także jako B...ski wyłudził od hr. P. 200 rs.

Rysopis oszusta zgadza się jaknajdokładniej.

= Ciężka kradzież.

Nocy dzisiejszej przy ulicy Marszałkowskiej skradziono żelazny mostek, złożony z pięciu żelaznych płyt.

Złodziej miał co dźwigać...

= Kradzieże.

Na Marszałkowskiej pod nrem 63-im ze stajni W. Łuczyńskiego skradziono uprząż na konie, wartości 120 rs. — Na Ceglanej pod nrem 5-ym do mieszkania A. Segoła dostał się złodziej przez okno i zabrał garderobę wartości 100 rs.

= Skutki figlów.

W dniu wczorajszym kilkunastoletni wyrostek zabawiał się obok stacji tramwajowej w Mokotowie rzucaniem kamieni z procy.

Nagle wypuszczony z siłą kamień uderzył w twarz biegnącą do tramwaju pannę Izabellę Witkowską, która krzyknąwszy z bólu upadła na ziemię.

Gdy jej pośpieszono z pomocą i podniesiono w stanie omdlałym, okazało się, że ma wybite oko, w które trafił kamień.

Sprawca wypadku, skorzystawszy z chwilowego zamięszania, zdołał umknąć bezkarnie.

= Zajście.

W dniu wczorajszym wieczorem w dzielnicy nalewkowskiej przyszło do bójki pomiędzy kilkunastoma awanturnikami.

Bójka na szczęście nie mogła się rozwinąć, gdyż przybyła w znacznym komplecie policja położyła tamę zajściu, a kilku najburzliwszych aresztowano, dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Pięknej pod nrem 32-im w mieszkaniu Dawida Pomarańczy, sześcioletni syn jego, bawiąc się zapałkami, podpalił firankę.

Na krzyk dziecka, na którym jednocześnie zajęło się ubranie, przybiegli domownicy i ogień ugasili.

Chłopiec poniósł dość ciężkie poparzenia, które jednak życiu jego nie zagrażają.

= **Wypadki.** Na Chmielnej wóz roboczy najechał na Gotlieba Ungelharda, który złamał rękę i poniósł ciężkie obrażenia lewego boku.

= Z Częstochowy.

Ostatni tegoroczny odpust Narodzenia N. Marji Panny w Częstochowie na Jasnej Górze zgromadził tysiące pobożnych z rozmaitych stron kraju, a nawet i z zagranicy.

Trzydzieści kilka kompanij przybyło na Jasną Górę, nie licząc tych, którzy przyjechali koleją.

To też napływ ludu był tak wielki, że licznie zebrani miejscowi i przybyli z okolic księża nie mogli podołać nadmiarowi pracy.

W pierwszym dniu odpustu przybył tu także JE. ks. Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski, i pozostał aż do ukończenia oktawy.

Spowiadano pobożnych w kościele, zakrystji i na kurytarzach — komunikowano zaś na wałach pod odkrytem niebem.

Trzeciego dnia, t. j. w środę, JE. ks. biskup bierzmował licznie zebranych włościan oraz uczniów miejscowego gimnazjum.

Bierzmowano również na wałach.

Uroczysty ten obrzęd JE. ks. biskup zakończył piękną przemową do małoletnich.

Przez dwa ostatnie dni odpustu tak klasztor jak i wieża jego wieczorem były świetnie iluminowane.

= Konsystorz lubelski.

Gmach konsystorza djecezjalnego w Lublinie ma być znacznie rozszerzony przez dobudowanie drugiego piętra.

Dotychczasowy budynek konsystorski był zaszczupły i nie wystarczał na pomieszczenie wszystkich urzędujących duchownych.

= Przygotowania.

W Wilnie prowadzą się od paru tygodni roboty przygotowawcze wystawy rolniczej, która ma być otwartą dnia 22-go b. m.

Wystawa odbywać się będzie na oparkanionym w tym celu placu Katedralnym.

Na placu wystawowym wznoszą się liczne pawilony i inne niezbędne budynki.

Liczba wystawców jest dosyć znaczną.

= Dla rolników.

Z Proskurowa piszą do nas co następuje:

„W okolicy naszej rozpoczęły się już na dobre roboty jesienne w polu, czemu sprzyja pogodna pora.

Rolnicy nasi więcej są zadowoleni z urodzaju w tym roku niż w poprzednim, bo i ceny wyżej trzymają się i łatwiej można znaleźć nabywcę.

Pomiędzy obywatelami ziemskimi tuła się projekt obmyślenia środków zaradczych przeciwko kradzieżom koni, które w ostatnich czasach znów zaczynają dochodzić do zastraszających rozmiarów, niszcząc częstokroć cały dobrobyt włościan.

Ludność okoliczna coraz więcej wstrzymuje się od wódki, a ilość wypitych trunków w ostatnim roku znacznie się zmniejszyła, na co duchowieństwo wiele wpłynęło.

Ostatnią klęskę stanowią pożary, powstające po różnych miejscach, zazwyczaj z podpalenia, lecz bez możności wykrycia sprawcy."

= Taniość drzewa.

Wycięcie lasów pod Nowogieorgiewskiem oraz w kilku innych miejscowościach wpłynęło na niezwykłą zniżkę cen drzewa budulcowego i opałowego, zwłaszcza w gub. płockiej.

Wzdłuż Wisły widzieć można sterty drzewa obrobionego i do spławu przygotowanego.

Tak niskich cen na drzewo dawno już handlujący nie pamiętają.

= Kawony i śliwki.

Piszą do nas z Lublina, że dostawiono tam niezwykłą ilość śliwek węgierek i kawonów z Podola.

Kwarta śliwek kosztuje od 4—5 kop. na targu, funt zaś kawona kop. 3.

= Dla palaczy.

Na Kujawach zjawił się pers, prawdopodobnie podrobiony, handlujący przyborami do palenia.

Pomiędzy osobliwościami, jakie posiada, zwracają uwagę stambułki *à l'antique.*

Nabył on od jednego z obywateli z pod Inowrocławia wspaniały asortyment cybuchów.

= Wielkie polowanie.

W dobrach Kowalewice przez dwa dni, tj. poniedziałek i wtorek bieżącego tygodnia, odbywało się wielkie polowanie.

Padło kilkadziesiąt rogaczy, paręset zajęcy i również wiele kuropatw.

Lud jednak i proboszcz miejscowej parafji sarkali, że w dzień świąteczny odbywało się polowanie.

Była to w każdym razie niewłaściwość...

= Nieprzyjaciel nauki.

W Lublinie istnieje szkoła handlowa kupiecka, do której obowiązani są posyłać w niedziele i święta swoich uczniów wszyscy kupcy chrześcijanie.

Szkoła utrzymuje się z odsetek od kapitału zgromadzenia kupieckiego, podtrzymywanego przez opłaty po rs. 30, wnoszone przez nowowstępujących do zgromadzenia.

Nadzór nad szkołą należy do starszego zgromadzenia, który też pilnuje, aby uczniowie stale uczęszczali do niej.

Ale rzecz dziwna, pomiędzy kupcami znajdują się osobistości, które wyzysk posuwają aż do tego stopnia, że czas w niedziele i święta przeznaczony na naukę obracają na własne korzyści.

— Ja nie potrzebuję uczniów uczonych!

Takie w tych dniach zdanie wygłosił ktoś szczycący się siewcą światła, niestety, jak się okazuje, dla zysku tylko.

Zjawisko to notujemy dlatego, że w obecnych czasach pomiędzy klasą kupiecką stanowi ono prawdziwe *curiosum.*

= Pożar.

Wczoraj, tj. dnia 10-go b. m., o godzinie 3-ej po południu jadący koleją wiedeńską spostrzegli o parę wiorst od plantu kolei olbrzymie słupy ognia.

Jak się dowiedzieliśmy od śpieszących na pomoc wieśniaków, paliła się wieś Bieżywody, położona o mil parę od stacji kolei wiedeńskiej Rokiciny.

Zabudowania folwarczne, jak również stodoły napełnione zbożem, spłonęły do szczętu.

Straty są znaczne.

Przyczyna pożaru na razie nie jest wiadomą.

ZE ŚWIATA

× **W Rostoku** zmarł temi dniami dr Karol Weinholtz, który w r. 1817-ym był profesorem Wacława Aleksandra Maciejowskiego i w swoim czasie pisał krytykę jego „Historji prawa rzymskiego". Zgon uczonego naszego zrobił wielkie wrażenie na Weinholtzu. Był to jego ostatni uczeń z owej epoki.

× **W państwie Kongo** jednym z członków sądu w Boma zanominowano Jana Dziechturzewskiego, który złożył przepisaną w ustawie kaucję.

× **W Syrakuzach** wzniesiono wspaniały pomnik Archimedesowi. Na ścianach bocznych figurują w apoteozie nazwiska znakomitych matematyków, pomiędzy którymi błyszczy polak Dubowski, dobrze znany z prac swoich we Włoszech.

× **W spisie osób**, którym komisja międzynarodowa, zasiadająca w Egipcie, przyznała tytuł do wynagrodzenia szkód, poniesionych podczas wojny, figurują pomiędzy trzema tysiącami osób różnej narodowości, cztery polskie nazwiska.

× **W okolicy Buczacza**, w Galicji, w dniu 28-ym z. m. dwaj włościanie wymordowali rodzinę żydowską, złożoną z pięciu osób. Jedna córka tylko zdołała uciec i wymieniła sprawców, którzy bezzwłocznie zostali przez żandarmerję ujęci.

× **Na uczczenie setnej rocznicy** urodzin Chevreula, o której już wspominaliśmy, przyjaciele solenizanta wydali zupełny zbiór prac jego, a między innemi pamiętniki z podróży, odbytej w Tatrach w r. 1834-ym. Są tam interesujące szczegóły o wolnem mieście Krakowie.

× **W liczbie piękności** obecnego sezonu w Ostendzie *Bade Ztg* wymienia w tym roku panią K. z Warszawy. Ona to pierwsza wprowadziła ubrania z wyobrażeniem sześciu barw, których całość wśród wody nadzwyczaj miłe robi wrażenie. W ślad za tym negliżem pojawiło się mnóstwo innych jemu podobnych.

× **W Leodjum** Józef Pysznik, uczeń miejscowej szkoły technicznej, przedstawił rządowi holenderskiemu projekt osuszenia Zujdersee. Po dostaniu się wiadomości o tem do szpalt dziennikarskich, powstały głosy przeciw urzeczywistnieniu tej myśli, jako niebezpiecznej dla planów strategicznych państwa, jeżeliby za pomocą nawodnienia chciało się bronić przeciw niemcom.

× **Ex-cesarzowa Eugenja**, opuściwszy Karlsbad, gdzie przez kilka tygodni bawiła dla kuracji, przyjechała do Pragi, gdzie spędziła dzień cały, z zajęciem oglądając miasto i jego historyczne pamiątki. Szczególną uwagę turystki zwrócił na siebie Hradczyn.

× **Koszta wystawy** nowego baletu „Messalina" w teatrze berlińskim „Victoria" wyniosły ogromną sumę. Same trzewiki tancerek kosztowały 8,000 marek.

× **Znakomity szachista** londyński Horwitz, którego już przed 50-iu laty liczono pomiędzy plejadę siedmiu największych w Berlinie mistrzów szachowych, zakończył życie. Był on z zawodu malarzem akwarelistą. Inny sławny szachista Rosenthal został w Dieppe napadnięty przez trzech rabusiów, zrabowany i ciężko poraniony, życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

× **Ks. Ludwik bawarski**, skończony dr medycyny, wykonał w Würzburgu operację amputacji nogi, podobno trudną ze względu na liczne komplikacje cierpienia.

× **Hypnotyzm.** W szpitalu centralnym dla chorych umysłowych w Kazaniu leży już piąty miesiąc pewien chory w głębokim śnie. *St. Pet. Herold* dodaje, iż tylko puls i oddech dowodzą w nim życia.

× **Proces o nos.** Radca Lubczyanow w Moskwie zapozwał fabrykanta nosów Kirchnera o zwrot 25 rs. i dostarczenie odpowiedniego wyrobu ze swojego zakładu. Pozwany tłumaczył się, że proponował powodowi nabycie nosa za 75 rs., gdy zaś ten zgodzić się na to nie chciał, zarekomendował mu towar tańszy, lecz mniej zalet posiadający. Sąd skargę, jako bezzasadną, oddalił.

× **Jakiś oryginał** ogłasza w pismach francuskich, że cały swój majątek pragnie zapisać osobie, urodzonej w południowej Rosji w r. 1864-ym, któraby nosiła imię Zofji Iwanowny. Rozporządzenie to ma na celu uczczenie pamięci zmarłej córki.

× Istny romans. Niejaka pani Pratt w Londynie przesłała niedawno do prezesa ministrów, Salisbury'ego, następujące pismo: „W roku 1870-ym znajdowałam się w bardzo trudnem położeniu materjalnem; krewni mojego męża nie chcieli o mnie wcale wiedzieć, gdyż ja w domu jego służyłam i on ożenił się ze mną wbrew woli swojej familji. Mąż mój umarł w roku 1878-ym, pozostawiając mi jedyne dziecię; usiłowałam przez pewien czas wyżywić się wraz z niem i gdy to nie udało mi się, sprzedałam wkrótce potem moją małą piękną dziewczynkę bandzie linoskoków. Odtąd nie słyszałam nic o dziecku. Przed dwoma miesiącami umarł mój szwagier i pozostawił mojej córce majątek, wynoszący 150,000 f. st.; liczy ona teraz 17 lat i pragnę się koniecznie dowiedzieć gdzie się znajduje." Na rozkaz premjera policja angielska przedsięwzięła bardzo troskliwe poszukiwania i dowiedziała się, iż młoda dziedziczka przed kilku laty, gdy znajdowała się wraz z trupą w Meksyku, zastrzeloną została przez jakiegoś młodego człowieka.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Na wpis dla niezamożnych uczniów

Władysław Z. rs. 10, Marjanna N. rs. 1.

Dla policjanta Świderskiego

L. J. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Matylda z Zabłockich **Danenberg**, wdowa po jenerale wojsk cesarsko-rosyjskich, zasnęła w Bogu w dniu 9-ym września r. b. w wieku lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 12-go września, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2973—

† Ś. p. Władysław Stanisław **Rudnicki**, b. podsędek sądu pokoju, w wieku lat 64, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym września 1885 roku. W głębokim smutku pozostali: żona, dzieci, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 11-go września, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2960

† Ś. p. Antonina Albertyna z Pelletier **Mazurowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 10-go września 1885 roku, przeżywszy lat 22. Pogrążony w nieutulonym żalu po stracie najukochańszej żony pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 12-go września 1885 roku, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —2966—

† W sobotę, to jest dnia 12-go września r. b., o godzinie **8-ej** rano, odprawi się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Aleksandry Honoraty **Froniak**, o czem rektor miejscowego kościoła familję zmarłej zawiadamia. —1022—

† Jutro, to jest dnia 12-go września r. b., jako w dzień imienin ś. p. Walerjana **Kleckiego**, doktora medycyny odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2964—

† W sobotę, to jest dnia 12-go września, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Jana **Rojewskiego**, na które pozostali rodzice i babka zapraszają krewnych i przyjaciół. —2972—

† W niedzielę, to jest dnia 13-go września r. b., o godzinie **12-ej** w południe, w kościele ewangelicko-augsburskim, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Anieli **Jeromin**, jedynej córki i siostry, odprawioną zostanie modlitwa żałobna, na którą pozostała w głębokim żalu rodzina zaprasza osoby, w pamięci których pozostawiła życzliwe wspomnienia. —2961

Z Cesarstwa.

Są temata, do których z nadzwyczajnem upodobaniem zwracać się zwykły niektóre organa prasy rosyjskiej. Takim niewyczerpanym nigdy tematem dla *Petersburskich wiedomosti* jest od pewnego czasu wewnętrzna polityka Austrji. Ile razy zdarzy się potemu sposobność, a często nawet choć i nie ma do tego należycie usprawiedliwionego powodu organ petersburski rozwodzi się szeroko nad tem co się dzieje u sąsiada i z prawdziwie sąsiedzką troskliwością jedno gani, drugie chwalą, a przedewszystkiem nie skąpią rad, zastrzegając się wszakże zawsze przeciw mięszaniu się w wewnętrzne sprawy państw ościennych, uważając za „niewłaściwe wszelkie roztrząsanie przez jedno mocarstwo czysto wewnętrznych i prywatnych spraw innego państwa". *Fremdenblatt*, organ wiedeńskiego ministerjum spraw zagranicznych, napisał w tych dniach, że w myśl właśnie zasady tak wyraźnie przez *Petersburskija wiedomosti* wygłoszonej, na zjeździe w Kromieryżu nie było wcale mowy o wewnętrznej polityce państw w zjeździe uczestniczących. Z tej podstawy wychodząc *Petersburskija wiedomosti* tak dalej mówią: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że umocnienie przyjaznych i serdecznych stosunków pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami obowiązuje te ostatnie bez względu na jakiekolwiek urzędowe zapytania, rozprawy, rady albo układy, do trzymania się w swojej wewnętrznej polityce takiego programu, który przynajmniej nie znajdowałby się w zupełnem sprzeciwieństwie z żywotnemi interesami narodu i państwa rosyjskiego. W Wiedniu prawdopodobnie lepiej niż gdziekolwiekbądź rozumieją, że ani polityka równouprawnienia przeprowadzana dotychczas w Galicji ze szczególnym, niekoniecznie dla Rosji przyjemnym odcieniem, ani też zachowanie pewnych wiedeńskich a zwłaszcza peszteńskich sfer względem niektórych kwestyj zbliska nas obchodzących i dotykających, nie mogły nie wzniecić w Petersburgu pewnego rodzaju uczucia podejrzliwości i niedowierzania. Nie ma co taić, teraz zwłaszcza, kiedy między naszym a wiedeńskim rządem wzajemne zaufanie umocniło się więcej niż kiedykolwiek, że działalność miejscowych władz krakowskich i lwowskich była jawnie nieprzyjazną względem Rosji, dążyła wprost do obrażania i naruszania najświętszych uczuć i pragnień każdego rosjanina. Nieszczęśliwy, trzechmiljonowy naród rosyjski we wschodniej Galicji w północnych komitatach Węgier, dzięki machinacjom i intrygom krakowskich nieprzejednanych, został doprowadzony do położenia istotnie oburzającego, grożącego nie dającemi się przewidzieć niebezpieczeństwami samej nawet iście austrjackiej idei państwowej. W Krakowie otwarcie święcono „„zasługi"" zbiegłych z Rosji buntowników i wraz z podnoszeniem i wysławianiem „„patrjotycznej działalności"" jakichś Żywkowiczów, prześladowano w sposób najniemiłosierniejszy i najniesprawiedliwszy najlepszych synów narodu rosyjskiego. Religijnemu poczuciu narodu rosyjskiego groziło najzupełniejsze unicestwienie ze strony jezuitów i zmartwychwstańców, a wówczas kiedy krakowskie i lwowskie półurzędowe przyklaskiwały programowi bojowników idei jagielońskiej, a p. Dzieduszycki otwarcie miał mowy zwrócone przeciw Rosji, skromni i bezinteresowni działacze z pośród ros an, za „„zdradę"" schli w kazamatach więzień polskich. Znanemu patrjocie A. J. Dobrjańskiemu kazano opuścić ojczyznę i zamieszkać w Wiedniu. Ojciec Naumowicz został ostatecznie odłączony od kościoła i za „„schyzmę"" pozbawiony jedynej wówczas więźniowi pozostałej pociechy religijnej. Przy wyborach do izby, jako reprezentant trzechmiljonowego narodu wybrany został jeden tylko deputowany W. A. Kowalski, a w izbie panów, której członków mianuje sam rząd, po dawnemu nie zasiadał nikt z synów „„zdradzieckiego narodu"". Prześladowanie doszło do zenitu, a prokuratorja lwowska gotowała się do wytworzenia nowego lwowskiego procesu. Takie położenie jest chyba niemożliwem po zjeździe w Kromieryżu, jeżeli tylko, o czem nie wątpimy Austrja szczerze dąży do utrwalenia przyjaznych z Rosją stosunków. Wolno nam mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości centralna władza wiedeńska zwróci uwagę na machinacje i intrygi miejscowych krakowskich i lwowskich administratorów. *Nowyj Prołom* donosi już, że w wiedeńskiej izbie panów zasiadać także będzie przedstawiciel narodu rosyjskiego, znany galicyjski działacz i publicysta, b. poseł W. A. Fedorowicz; chodzą również pogłoski, że prokuratorja lwowska otrzymała rozkaz zaniechania poszukiwań rosyjskich „„zdrajców stanu"", którzy w ubiorze włościańskim pozwolili sobie być obecni na ostatniej uroczystości Cyrylla i Metodego. Na tej drodze zatrzymywać się nie można. Niechaj do narodu rosyjskiego powróci jego świątynia, odebrana przez jezuitów, której wciąż jeszcze, jak niedawno doniósł telegram ze Lwowa, grożą nieprzyjazne zamiary."

„Donosiliśmy już, pisze *Nowoje wremja*, że senat finlandzki odmówił przyjęcia Najwyższego rozkazu o przywileju dla oficerów przy przejazdach kolejami żelaznemi księstwa, w zamian za co ze swojej strony zaproponował w formie łaski rabat 20% od ceny biletów II-ej klasy, rozumie się jeśli oficerowie będą kupowali bilety II-ej klasy. Obecnie komunikują nam charakterystyczne szczegóły o tej sprawie. Otóż senat w tym przywileju na przejazd dla oficerów dopatrzył się „„ewentualnego subsydjum oficerom rosyjskim"" i ażeby ukłuć Rosję, w postanowieniu swojem napisał, że przywilej oficerów rosyjskich w żadnym razie nie ma się rozciągać na oficerów finlandzkich, ponieważ ci pobierają dostateczne pensje i nie potrzebują subsydjów." Oryginalnem istotnie jest przytem domaganie się senatu finlandzkiego, aby owe 20% rabatu, jakie spaśćby mogły na koleje żelazne finlandzkie, zwracane im były przez skarb rosyjski.

Z ostatniej chwili.

Austrjacka rada państwa zwołaną została na dzień 22-gi b. m., nie zaś na 10-ty b. m., jak wydrukowano onegdaj w *Kurjerze.* Pomyłka powstała ztąd, iż datę starego kalendarza użytą w depeszy Ajencji Północnej, błędnie wzięto za datę właściwą. Uroczyste otwarcie nowej sesji mową tronową nastąpi dnia 26 go b. m.

Dziennik polski donosi, iż namiestnictwo galicyjskie poleciło starostwom powiatowym sporządzić wykazy poddanych pruskich, zamieszkałych w Galicji. Czyżby rząd austrjacki zamierzał płacić Prusom „pięknem za nadobne"? Wątpimy — nikt bowiem nie byłby tak naiwnym, ażeby przypuścił, że ks. Bismarkowi wyrządzonoby krzywdę, wyrzuciwszy z Galicji kilkuset polaków. O nich przecież chodziłoby tylko znowu...

Cesarz Wilhelm w orszaku książąt krwi, hr. Moltkego i wielkiej świty udał się dnia 9-go b. m. do Karlsruhe.

Prezes gabinetu francuskiego, Brisson, wygłosił d. 8-go b. m. mowę bankietową, w której oświadczył, iż pragnie zamknięcia ery francuskich wypraw kolonjalnych, że wszakże sprawa z Madagaskarem musi być zgodnie z interesem i honorem Francji wpierw ukończoną.

Admirał Courbet zapisał cały swój majątek towarzystwu ratowania tonących.

W Lugdunie wybuchła zmowa robotników w przędzalniach jedwabiu. Wtargnęli oni do sali posiedzeń rady municypalnej, domagając się utworzenia warsztatów narodowych.

Telegram *Times'a* o wrzekomym liście własnoręcznym cesarza Wilhelma do króla Alfonsa uważanym jest za proste zmyślenie.

Dzienniki madryckie donoszą dzisiaj, że minister spraw zewnętrznych Elduayen będzie żądał wprawdzie uznania przez Niemcy praw Hiszpanji do wysp Karolińskich, nie odepchnie wszelako bezwzględnie myśli sądu rozjemczego.

Dzienniki madryckie ogłaszają pismo Don Karlosa, wzywające przyjaciół jego, aby przyjęli udział w walce, gdyby potrzeba było bronić z orężem w ręku praw Hiszpanji.

Popolo Romano został upoważniony do oświadczenia, iż wszystkie pogłoski, obiegające w dziennikach o zamierzonych jakoby wyprawach włoskich do Trypolidy, Maroku, Sudanu lub Nowej Gwinei nie mają żadnej podstawy.

Chamberlain rozwinął dnia 8-go b. m. na meetingu w Warrington program radykalistów angielskich, którzy odsuwają się coraz dalej od liberałów, idących pod sztandarem Gladstone'a. Głównemi podstawami tego programu są: reforma praw rolnych, tudzież bezpłatność nauki. W razie, gdyby whigowie podstaw tych nie przyjęli, Chamberlain grozi zerwaniem. Wymagania Parnella uważa mówca za niepodobne do przyjęcia.

Standard zapowiada rychłe podpisanie protokułu pomiędzy Anglją i Rosją w sprawie przesmyków zulfikarskich.

W Hiszpanji zmarło dnia 8-go b. m. na cholerę osób 630, w Marsylji 8, w Tulonie 7 osób.

GIEŁDA.

dnia 11-go września 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.60, za krótkoterminowe 49.45, pierwszemi żadnych nie dopełniano interesów, drugich bardzo drobne ilości po 49.40 kupiono.

Na pomniejsze miasta niemieckie bez ruchu.

Na **Londyn** 10.05.

Na **Paryż** 40.00.

Na **Wiedeń** 80.85 żądano, również bez żadnych obrotów.

Papiery również nie dały powodu do większych interesów.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.20 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 97 — również tylko w żądaniu.

Pożyczki premjowej drugiej emisji drobne sumy po 214 i 215 kupiono jak słyszeliśmy.

Bilety banku państwa II emisji w niewielkiej ilości 98.50 kupowano.

Listy zastawne ziemskie bardzo też zaniedbane. Za serji I-ej żądano 97.75; za serji II-ej, III-ej i IV-ej 97.45; serji V-ej 93.80. Tej ostatniej większe sztuki mają nabywców po 93.65 i po tej cenie drobnej tranzakcji dopełniono.

Listy miejskie 95.25, 94, 92.30 i 92.

O inne wcale nie pytano.

Godzina 12½. Usposobienie bez zmiany. Ruch zupełnie żaden. **J. Wł.**

CYRK CINISELLI.

W powrocie z Paryża, tylko na krótki czas występ sławnego ***p. Lokhard,*** z swoimi 3-a nadzwyczaj cudownie ***tresowanemi słoniami.*** Występ wszystkich artystów. Początek o 8. (983

— Dr ***Wincenty Szyszło,*** powrócił do Warszawy. (1016)

2913 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***K. Mazaraki,*** po powrocie do Warszawy, rozpoczął przyjęcia chorych z cierpieniami wenerycznemi i skórnemi codziennie od 8 do 9 i od 4 do 6. Senatorska nr 7 nowy. (2904)

Dr Wacław Horoch

przeprowadził się na ulicę Bracką nr 6 nowy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i wieku dziecięcego od 3-ej do 5-ej po południu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. (2471)

— ***Warszawska lecznica dla zwierząt.*** Hoża 64. Otwarta od 8 r. do 5 w. (990)

— Dr ***Turkiewicz*** powrócił z zagranicy.— Hoża 28, od godziny 2 do 5. (2907)

— Doktor ***M. Rejchman*** powrócił do Warszawy. (2974)

— Dr ***K. Filipowicz*** powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w mieszkaniu prof. dra ***Chałubińskiego,*** Mokotowska 8, od 3-ej do 5-ej po południu. (2967)

— Emil ***Marx,*** adwokat przysięgły (Długa nr 22), powrócił do Warszawy. (2962)

— Do ***„Zakładu dla nieuleczalnych chorych"*** przyjmuję chorych na stałe pomieszczenie, zapewniając im troskliwą opiekę i stały nadzór lekarski. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu przy ***ulicy Dzielnej nr 20.*** (2872)

L. BEM.

— ***Wilhelm Lityński,*** profesor instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy. Ulica ***Krucza nr 24.*** (2930)

— Juljan ***Krzycki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Nowy-Świat nr 18, nowy 16).

— Wilhelm ***Troszel,*** profesor śpiewu, powrócił do Warszawy. Chmielna 21. (2970)

— Leon ***Matecki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Świętojerska nr 12. (2953)

— ***Stanisław Łelza,*** adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy.— (Długa 22). (2947)

Tattersall Warszawski.

Licytacja na konie wytanżerowane Lejb-Gwardji Huzarów i Ułanów, rozpocznie się dnia 13 b. m. (n. s.) akuratnie ***o godzinie 10 rano.***
Wszystkie konie próbowane w zaprzęgu.

1026 Dyrektor K. Wodziński.

— ***Kapelusze, Czapki*** studenckie, wojskowe, liberyjne, wioślarskie i cywilne, ***odznaczone medalem,*** najkorzystniej radzimy kupić u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska 139/65. (868)

— Ładna, pieszczona ***czarna kotka,*** przybłąkała się i może być odebraną za udowodnieniem bez żadnej pretensji. Ul. Grzybowska 15, m. 10.

Dr E. BRÜHL

ordynuje od 20-go września b. r. do 1-go maja p. r. w ***Meranie,*** Villa Livonia. (950)

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 20 lipca (1 sierpnia) r. b., wprowadzony został w wykonanie dodatek IV do zeszytu taryfowego nr 1 niemiecko-polskiego związku, zawierający w sobie obniżone opłaty na przewóz drzewa budulcowego, opałowego i podkładów ze stacyj drogi nadwiślańskiej do stacyj bydgoskiego i wrocławskiego okręgu pruskich dróg państwowych. (1024

Droga żelazna
warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 23 września (5 października) r. b., wejdzie w użycie specjalna taryfa na przewóz cukru w pełnych ładunkach wagonowych ze stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, oraz stacji Łódź, drogi fabryczno-łódzkiej i Warszawa-Praga loco i magazyny tranzytowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej do stacyj drogi żelaznej libawsko-romeńskiej, oddziału libawskiego via Mińsk, Wilejka, Koszedary. (1023)

— ***Wł. Nowicki w handlach*** przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 122*** w Warszawie i w ***Lublinie*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 193/4, ma zaszczyt polecić ***rosyjskie wyborowe*** a tanie ***konserwy z ryb,*** jako to: ***Minogi*** marynowane w oliwie, ***Kilki rewelskie, Anchowis, Sardynki, Szproty*** wędzone w oliwie, ***Flondry*** wędzone, w oliwie i ***Masło serdelowe,*** tudzież doskonały ***Kawior prasowany,*** oraz ***Śledzie*** pocztowe i wszelkie świeże konserwy zagraniczne. (1009)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go września 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	97.75	—.—
m.	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.20	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp ol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 109²/₃
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 222²/₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180⁵/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 111¹/₉

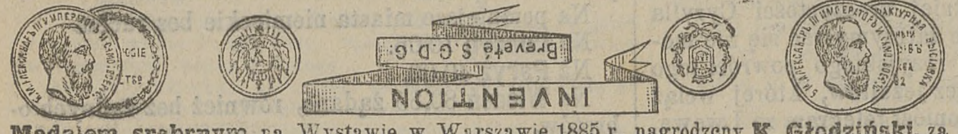
Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	520
„ „ pstra i dobra	—	—	600	615
„ „ biała . . .	—	—	615	630
„ „ wyb. (nowa)	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	425	480
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go września 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
„ wiadro rs. 7 kop. 87¹



Medalem srebrnym na Wystawie w Warszawie 1885 r., nagrodzony **K. Głodziński,** za

NAUKĘ i METODĘ KROJU

sukień, wszelkich okryć damskich, dziecinnych i za metodę kroju bielizny wyd. 1-e **dyplom uznania** na wystawie w Moskwie, patenty wynalazku w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Tylko co opuściła prasę: Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda, o której mowa w 10 ed. powiększonej, zawiera 12 ar. teks. 41 tabl. pięknych najnowszych wzorów, objaśnienia o wykończaniu fasonów, o estetyce, czyszczeniu i praniu sukień chemicznym sposobem, o krajaniu bielizny, dla dziewcząt drugą metodę na sposób francuzki, ulepszony, jako bezpłatny dodatek. Cały wykład tak wyczerpujący, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju do każdej figury mody prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Cena metody kroju sukień w jęz. polskim, wyd. 10, jak i rossyjskim wyd. 9, po rs. 3 k. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 k. 50. Cena metody kroju wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, wyd. 1-e z 250 fig., rs. 2. Na żądanie wysyła się pocztą. **Na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach we Lwowie, Petersburgu, Moskwie i w Warszawie, w nowym lokalu **Nowo-Senatorska № 2,** piętro 2, gdzie osobiście prowadzę wykłady, a po ukończonym kursie **wydaję świadectwa,** legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców i takowe daję możność do otwierania pracowni w Cesarstwie **i za granicą. Nauczyciel** i autor wymienionych metod **K. Głodziński.** 2091

Organmistrzowi 2389

na prowincję potrzebny zaraz **subjekt do cynowej roboty.** Żelazna № 38, mieszk. 11.

Najpiękniejsze Portrety
kredkowe,

podług fotografij, biust naturalnej wielkości, od rs. 6. Wspólna № 38, mieszk. 13. 2252

Lombard Prywatny

ulica **Widok № 15,** róg **Marszałkowskiej,** przeniesiony z Nowego-Światu № 41. Wydaje jak i przed tym zaliczki na Srebro, Złoto, Garderobę, Towary, Futra, Dywany. Zastawy kosztowne przechowują się w ogniotrwałych zabezpieczających od kradzieży **żelaznych kasach.** Otwarty codzien. od 10 zrana do 3 po południu. Zastawy wydają się od ręki. Procent z dołu. 1753r

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 1126R
Cenniki franco i gratis.

Do siewu.

Pszenica Kostromka wyborowa, dóbr **Kościesze,** stacja kolei Nad. Gąsocin, po rs. 8 za korzec na miejscu, lub w Warszawie Mazowiecka № 11, mieszk. 9, po rs. 9 za korzec. 2322



Nagrody rs. 5

za odprowadzenie zaginionej w d. 10 b. m., wyżlicy rasy **„ponter,"** maści płowej, zwanej **„Bella,"** na **Leszno № 46,** mieszk. 5. 1952R



Fortepian

z fabryki Małeckiego o 7-iu oktawach, palisandrowy, mało używany do sprzedania. Marszałkowska № 60, (przed Piękną). 2392

SKLEP

duży, z pokojem i piękną wystawą. w najlepszym punkcie miasta, z 5 letnim kontraktem, do odstąpienia. Komorne tanie. — Wiadomość ul. Senatorska № 18, w kantorze **Rajchmana i Frendlera.** 1937R

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**

Chambres garnies

złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

Łóżka żelazne,

materace druciane, kołyski, umywalki, krzesła, wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska 27, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na łóżka z materacami, po rs. 8 kop. 50. 2245

Z powodu wyjazdu przy rogu Mokotowskiej i Wilczej № 14, do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKALE:

6 i 5 pokojów na 1-m piętrze i 6 na parterze, z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi tegoczesnemi udogodnieniami, za nader przystępną cenę. 2391

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, składający się z **7 pokojów,** przedpokoju i kuchni, jest do odstąpienia od 1 Października r. b. Leszno № 1. 1951R

Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 śledzi, poleca **A.W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyzka 27** (nowy 31). 1880R

TECHNOLOG CHEMIK
z kapitałem 10,000 rs.

ewentualnie i więcej, wykształcony w specjalnych zakładach naukowych niemieckich i francuzkich, obecnie czynny w przemyśle francuzkim, życząc sobie przenieść swą działalność do kraju, poszukuje dzierżawy kupna lub współki, najchętniej w zakresie tkanin wełnianych lub bawełnianych, farbiarni, drukarni, bielarni lub wreszcie jakiegokolwiek innego solidnego, dobrze się procentującego interesu. Reflektanci zechcą nadsyłać o ile możności najszczegółowsze i najwyraźniejsze opisy w celu treściwości w pertraktacjach pod lit. 8. R. O. Warszawa, poste-restante. 2266

Książki Szkolne.

Mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż w mojej **Księgarni, Bracka 11,** otworzyłem **dział kupna, sprzedaży i zamiany Książek szkolnych używanych** na poniższych warunkach:

Kupuję i przyjmuję w zamian wszystkie podręczniki obowiązujące w szkołach rządowych i prywatnych i płacę za nie w stosunku 40 do 50 % ceny katalogowej.

Sprzedaję zaś o 30 do 50% niżej ceny normalnej, stosownie do zachowania egzempl.

Uczniowie klas niższych, życzący w księgarni mojej sprzedać książki, powinni mieć na piśmie, upoważnienie od rodziców lub opiekunów, z wymienieniem tytułów mających się sprzedać książek,—w zamian na żądanie, otrzymują z księgarni mojej, kartki firmowe, z oznaczeniem ceny, za jaką została sprzedana lub kupiona każda książka.

2357 **Cezary Wilanowski.**

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

CH. GEBER,

DAWNIEJ

JUDLIN.

Pierwszy i największy w kraju Zakład tego rodzaju.

Farbuje wszelką garderobę damską i męzką. Materje jedwabne, aksamity, wełniane i bawełniane materjały.

Czyści sposobem chemicznym systemu **Judlina**, wszelkiego rodzaju garderobę bez prucia, suknie jedwabne, we wszystkich kolorach i z każdym garnirunkiem.

Aksamity odświeża na patentowanej maszynie, nadając im zupełny pozór nowości.

Materje meblowe, dywany, gobeliny. Firanki i koronki pierze i nadaje im nową apreturę.

Magazyny w Warszawie:

Niecała № 9.
Leszno № 4.
Marszałkowska № 116,
Praga, Brukowa № 390.

Filje na prowincji:

w Łodzi, u F. Weigta.
w Lublinie u K. Otto.
w Siedlcach, u B. Kłossowicza.
w Łomży u K. Cwalińskiej.
w Kielcach u L. Fettera.
w Radomiu u St. Herdin.
w Piotrkowie u K. Jacewskiej.
w Płocku u F. Kaczorowskiej.
w Łowiczu u A. Łępczyńskiej.
w Włocławku u p. Łukasik.
w Częstochowie u A. Bassowskiej.
w Mławie u L. Mieszkowskiej.
w Tomaszowie Rawskim, u K. Serini.
w Żychlinie u M. Skarzyńskiego.
w Białymstoku u M. Bilickiej.
w Kownie u A. Piotrowicza.
w Wilnie u A. Jaroszyńskiego.
w Grodnie u A. Krupowicza.

Uwaga. Uprasza się Szanownych Klijentów, którzy nie odebrali w swoim czasie przedmiotów z r. 1884 i 1885, o wykupienie takowych najpóźniej do końca r. b., gdyż po Nowym-Roku, takowe sprzedane zostaną dla pokrycia kosztów farbiarskich lub oddane na dobroczynność. 1949R

PANNA

wykwintnie wychowana. w Szwajcarji Francuzkiej, mówiąca po niemiecku, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca od 1-go Października.—Adresować do biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Gdańsk, pod lit. **S. 702.** 1948R

Grób Familijny

na Powązkach, do sprzedania.—Wiadomość Hoża № 36, mieszk. 15. 2387

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Subjektów handlowych i przemysłowych

M. WARSZAWY,
Krakowskie-Przedmieście № 27,

rekomenduje swoich Członków do wszelkiego rodzaju czynności handlowych. — **Wakujące posady:** 2-ch zdolnych buchalt. i koresp. Dysponent do handlu win i kolon.; Podróżujący do handlu win i kolon.; Administrator do składu węgli; Pomocnik Administratora hotelu, 2 Agentów do interesu nasion, roln. i sukna.—**Kandydaci do posad:** 5 buchhalterów i 9 pomocników tychże; 4 kiprów; 36 ekspedjentów do handli win i kolon., farb, aptecznych, galanteryjnych, żelaznych i do księgarni. 1953R

Syndyk tymczasowy massy upadłości Ottona Auricha,

kupca w Łodzi zamieszkałego.

Na mocy art. 502 kod handl., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Ottona Auricha, aby się stawili w ciągu dni czterdziestu, licząc od daty niniejszego ogłoszenia bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników, przed podpisanym Syndykiem w Piotrkowie, w gmachu Sądu Okręgowego, celem oświadczenia z jakiego tytułu i na jaką summę są wierzycielami i celem wręczenia mu tytułów swych wierzytelności lub złożenia takowych w kancelarji Sądu Okręgowego Piotrkowskiego.

Syndyk tymczasowy
Aleksander Babicki,
1950R p. adwok. przysięgł.

Wielki wybór OBUWIA

damskiego, męzkiego i dziecinnego,

wyrób krajowy i zagraniczny. Ceny niesłychanie nizkie, gdyż firma zadawalnia się bardzo małym zyskiem, o czem każdy z kupujących przekona się na miejscu. Długa № 49, 1-sze piętro, wprost Nalewek.—PP. Kupcom biorącym obuwie większej ilości, odstępuje się procent. Cenniki wysyła franco na żądanie.

2388 **F. Łuczyński.**

Do prowadzenia samodzielnie interesu w restauracji pierwszorzędnej, w jednem z miast gubernjalnych, potrzebną jest 2385

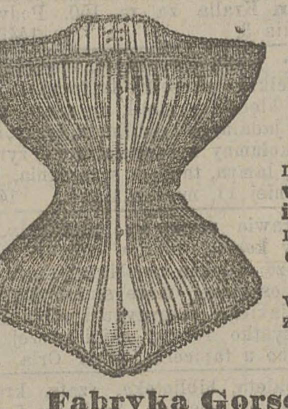
Gospodyni

przyzwoitej powierzchowności, z niewielką kaucją, oraz **Kelner i Kelnerka,** za dobrem wynagrodzeniem. A przytem potrzebne są naczynia stołowe platerowane i miedź kuchenna. Wiad. do Niedzieli codziennie od 9—10 rano i 2—3 po połud. Hotel Drezdeński № 41.

Proszę przekonać się!
Za bezcen

wykonywam wszelkie roboty malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, roboty lakierowane, olejne, klejowe, podłogi olejne od kop. 3 za łokieć, okna i drzwi od k. 40 za szt. itp., maluje i pisze znaki, oraz tapetuję pokoje, po kop. 10 od rolki, za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję, po tychże samych cenach wykonywam i na prowincji.

E. Ratowski,
2390 **Nowy-Świat № 25.**



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1898R

Od administracji.

P. Oberpolicmajster zawiadomił nas odezwą urzędową, iż w skutek porozumienia się z Władzą naukową, żadne ogłoszenia, dotyczące **dawania lekcyj przedmiotów szkolnych, rysunków, muzyki, śpiewu, tańców,** jako też utrzymywania **stancyj dla uczniów,** nadal drukowanemi być nie mogą bez poświadczenia p. Inspektora szkół m. Warszawy (Chmielna 9).

Wyjątek stanowią jedynie ogłoszenia studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjów, dla których dostateczne jest poświadczenie ich bezpośredniej zwierzchności.

Administracja *Kurjera* uważa za właściwe podać do wiadomości to rozporządzenie, dla oszczędzenia daremnego trudu do naszego kantoru osobom interesowanym, któreby ogłoszenia bez poświadczeń wyżej wymienionych podawać pragnęły.

Nauka i wychowanie.

Guwernerowie mogący przysposobić uczniów do tutejszych gimnazjów, potrzebni są na prowincję, w domach obywatelskich. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 14311

Nauczyciel znający dokładnie języki: rosyjski, polski, niemiecki i francuski z konwersacją, poszukuje miejsca. Wiadomość u p. Cieślińskiej, Bielańska № 21. 13983

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9, mieszk. 3.

Student uniwersytetu, dobry filolog, mający długoletnią praktykę, poszukuje korepetycji lub lekcji; może przyjąć także i inne odpowiednie zajęcie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera, pod lit. B. Ch. 1952

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Nowogrodzka № 21, m. 17. 1905

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 14165

Rodowita francuzka z dyplomem poszukuje lekcji i konwersacji. Adresy pod lit. Z. w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 13793

Francuzka potrzebna zaraz, na korzystnych warunkach. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 14117

Francuzka poszukuje demi-place w godzinach wieczornych. Oferty pod lit Z. Z. uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1995

Potrzebny korepetytor w wieku dojrzałym, nie student, dla ciągłej opieki nad dwoma starszemi chłopcami, uczęszczającymi do szkoły realnej. Wiadomość: Chmielna № 16, od 10 do 11-tej przed połud. 14331

Student matematyk, posiadający języki: francuzki, niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji lub korepetycyj. Hoża 54 nowy, mieszk. 5. 14429

Potrzebny jest na wyjazd na wieś korepetytor dla przygotowania dwóch uczniów klasy drugiej do czwartej. Dowiedzieć się o warunkach: Podwale № 12, m. 5. 2012

Nauczycielka z wyższym patentem po ukończeniu Instytutu w Petersburgu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, posiada muzykę. Wspólna 17, mieszk. 9. 14365

Demi-place. Potzebna jest osoba, posiadająca patent Instytutu muzycznego, również języki: francuzki i niemiecki. Marszałkowska 114, u gospodarza. 2015

Dla młodego chłopczyka, przysposabiającego się do szkół, poszukuje się towarzysza do wspólnej nauki, dobrze wychowanego, na wspólny koszt. Wiadomość: ul. Piękna, domu № 42 nowy, m. № 8, 1-e piętro. 14433

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady. Chmielna 35, nowy 45, m. 14. 2020

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 14439

Posady i prace.

Potrzebna jest panna do sukien, która umie krajać, Chłodna 8, mieszk 10. 14367

Osoba w średnim wieku szuka miejsca, w miejscu lub na wyjazd, posiadająca język niemiecki, szyjąca krawieczczyznę i bieliznę. Stare-Miasto № 17/21 n., stróż wskaże. 14021

Ważne dla szukających pracy, mający 5 rubli kaucji, znajdą pewne i stałe utrzymanie. Wiadomość w piekarni: Smocza № 2d.

Zaraz potrzebna maszynistka do maszyny Singera, do szycia negliżów, oraz panny podręczne i uczennice. Ulica Wspólna № 35, mieszkania 8. 13834

Młody człowiek, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum, znający gruntownie języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. War. pod literami L. S. 1935

Rolnik wykształcony, kawaler, poszukuje posady zarządzającego w większym majątku Królestwa lub Cesarstwa. Chmielna № 14, w dystrybucji. 14263

Potrzebna maszynistka do bielizny i do dziurek. Hoża 5, m. 26. 1992

Maszynistki podręczne potrzebne do bielizny. Freta № 4, m. 8. 14305

Urzędnik etatowy życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy domu za mieszkanie składające się z jednego pokoiku, w okolicach jak się idzie od Banku Polskiego do cytadeli. Oferty w kantorze Kurjera War. pod lit. K. M. 13. 14294

Panny podręczne i do nauki potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota 57 nowy, oficyna lewa 2-gie piętro. 14320

Rs. 100—200, kto da osobie wykształconej miejsce: buchalterki, kasjerki, sklepowej, przy telegrafie, lub telefonie, w księgarni lub redakcji, tłomaczenie, przepisywanie stałe, albo jakąkolwiekbądź pracę (lekcje) nie wymagającą fachowości. Oferty w kantorze Kur. War., pod L. X. X. 14427

Zaraz potrzebne są panny do kwiatów, na stałe zajęcie i porządną robotę. Kanonja № 12, drugie piętro. 14397

Panna uzdolniona do kapeluszy, potrzebna zaraz. M-me Anna, Marszałkowska 149.

Potrzebny jest uczeń do kuchni, do restauracji w hotelu Niemieckim. Pierwszeństwo mają z prowincji. 14401

Osoba życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni na wieś z dobremi świadectwami Chmielna № 21, nowy 31. 14403

Potrzebna jest panna uzdolniona w robocie pończoszniczej na maszynie. Wiadomość: Elektoralna № 18, sklep mydlarski.

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 54 nowy, mieszkania 12. 14423

Uczeń potrzebny do Taniego sklepu. Krakowskie-Przedmieście 62. 14419

Młoda polka. inteligentna, muzykalna, życzy przyjąć miejsce bez wynagrodzenia do zarządu domu i towarzystwa u pojedyńczej osoby (bez wyjątku płci). Oferty: „Marja,“ przyjmuje kantor Kurjera. 14399

Panna uzdolniona do kapeluszy potrzebna, w magazynie „Marie,“ przy placu teatralnym, dom p. Neprosa. 14446

Osoba przyzwoita, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, posiada chlubne świadectwa. Oferty pod lit. B. W. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Osoba inteligentna, poszukuje zajęcia, jako lektorka w godzinach po południowych. Oferty składać proszę w kantorze Kur. War. pod lit. A. Z. 25. 14447

Urzędnik bezżenny za pokój z kuchnią, chce przyjąć obowiązki rządcy domu, w bliskości ulicy Długiej, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Potrzebujący raczy zostawić swój adres u stróża domu № 20/550, ulica Długa. 14431

Osoba młoda, z prowincji, bezdzietna, umiejąca czytać i pisać po polsku, rusku i po niemiecku, znająca się na szyciu domowem, poszukuje miejsca za gospodynię, lub też do towarzystwa osobie starszej. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. R.

Osoba znająca krój, krawieczczyznę i stroje, potrzebna jest na wyjazd, można zastać od 6 wieczorem, Ogrodowa № 20. 14282

Osoba lat 27, energiczna, miłej powierzchowności, posiadająca języki, muzykę, poszukuje posady gospodyni. Znakomicie znająca się na kuchni. Oferty można nadsyłać poste-restante. Madame Wanda. 14435

Rządca dobrze rekomendowany, bez rodziny, z przypożyczką do 2,000 rs., potrzebny do samodzielnego zarządu folwarkiem. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod P. Z. 2016

5 posad piśmiennym, beznogim po 5 rs.;—5 posad niewidomym, krzepkim po 10 rs.; 10 inteligentnym z najbezzaradniejszych, 15 rs. miesięcznie, kontrakt trzyletni, od ostatniej kategorji żądaną jest kaucja 30 rs.—Chłodna 25, Ludwik Goldszmit. 2017

Potrzebne panny podręczne i do nauki do krawieccczyzny damskiej. Bednarska № 18, mieszkania 33. 14410

Poszukuję francuzki w średnim wieku, do prowadzenia codziennie dzieci na spacer, wymaga się rekomendacji. Wiadomość Widok 8, mieszkania 16. 14409

Kupno i sprzedaż

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki. kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego, pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble na Chmielnej, w pałacu № 26 dawny, 32 nowy, m. 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 14062

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble: garnitur czarny, rrzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najlepsze bandaże rupturowe, nagrodzone medalem J. Jodłowskiego, Bielańska № 5.

Maneż używany w dobrym stanie, ktoby miał do zbycia, raczy nadesłać wiadomość Leszno № 56, mieszk. 1 14310

Lody większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra, tabakierki i sztychy starożytne i różne antyki, do sprzedania tanio. Karmelicka № 4d, mieszkania 3. 1986

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

2 lustra złocone z konsolami i blatami marmurowemi, tanio do sprzedania razem lub pojedyńczo. Zielna № 31, mieszk. 3. 1967

Masło śmietankowe funt 40 kop. Marszałkowska № 148, sklep „Emilji.“ 14268

Kasy ogniotrwałe do sprzedania, po cenie najprzystępniejszej. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 13677

Pozostawiono do sprzedania 6 obrazów olejnych, starej szkoły wysokiej wartości, 3 garnitury mebli, szafa, komoda, ottomana, łóżko mosiężne z materacem i pawilonem.—Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli K. Rabong. 13923

Meble wyprzedaję za bezcen, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, łóżka, i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 14200

Suknie, okrycia, futra i wszelkiego rodzaju przedmioty, służące do odzieży i ubrań mieszkania, nowe i mało używane, kupują się i sprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 1979

Do sprzedania dubeltówka, kapiszonowa za przystępną cenę u ślusarza. Leszno 36 (Bazar). 14195

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania fortepian koncertowy, Ehrbara, w dobrym stanie i garnitur mebli, za nizką cenę. Sienna № 27, mieszkania 18. 14110

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 14183

Do sprzedania szafa nowa, orzechowa i zegar regulator, kolebka żelazna i lustro mahoniowe. Żurawia № 27, m. 7. 14094

Pianino czarne do sprzedania, u właściciela domu. Prosta № 12. 14056

Wyprzedaje się: bronzy, obrazy, fortepiany, pianina na rożne ceny, wazony pod kloszami, biurka, komódki, lustra, szafki oszklone, zegary, żyrandole itp. bardzo tanio. Plac Warecki 14, w kasie zaliczkowej. 13662

Meble do sprzedania garnitur czarny, garniturek napoleonkowy, szafy rozbierane, biurko, tremo, kredens, lustro, łóżka, firanki. Chmielna № 8 nowy 14, mieszkania 9, prawa oficyna. 14271

Suka ponterka w pierwszem polu, do sprzedania. Pańska 4, od 9-tej do 11-tej. stróż wskaże. 14319

Do sprzedania nowa suknia brązowa rs. 15, futro lisy. Piękna 44 nowy, mieszkania 23, od 3—5. 14430

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania za 230 rs. Chmielna № 52 stary, mieszkania 36. 14428

Powóz z koniem i uprzężą za rs. 350, do sprzedania u jubilera. Ul. Marszałkowska № 139/65. 2013

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, nowej konstrukcji, szafa jesionowa rozbierana, zegar stołowy, landszafty w ramach złoconych, do sprzedanla. Żytnia № 8, mieszkania 1. 14451

Fortepian o 7-u oktawach, za rs. 200 do sprzedania. Chłodna 56, m. 19. 14450

Meble różne sprzedaję i kupuję: lustra fortepiany, kasy i inne. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie, 2-gie piętro. 14453

Garnitur mebli czarnych, jedwabnych do sprzedania. Twarda № 42, stróż wskaże.

Fortepian o półsiodmej oktawy, do sprzedania. Żurawia № 24. 14457

Fortepian Kralla za rs. 150. Podwal 44, mieszkania 3. 14455

Garnitur mebli cały kryty, elegancki, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne, szafka lustrzana, klęcznik, stolik do robót, dębowe urządzenie jadalnego i gablinetu, łóżka, szafki, szeslong, kolumny z kandelabrami, żyrandol, świeczniki, lampa, tanio do sprzedania. Zielna № 19, dawniej 11, mieszkania 4. 14454

Meble prawie nowe do sprzedania, niżej pół ceny kosztu, biurko dębowe na szafkach, bardzo ozdobne rzeźbione, szafa dębowa, drzwi oszklone, może służyć dla adwokata lub jakiego magazynu i wiele innych mebli, wszystko roboty najpierwszej firmy. Pozostawiono u tapicera, ulica Orla № 12.

Meble, toaleta, bibljoteka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong. Szpitalna 5, m. 1.

Buldoczki małej rasy są do sprzedania. Chłodna № 24, m. 9. 14411

Bilard jest do sprzedania. Wiadomość na Szmulowiźnie, dom Szymańskiego № 5, przy trakcie Radzymińskim, po lewej stronie.

Sklepowe urządzenie do sprzedania. Szeroka Freta № 12. 14413

Fortepiany używane od rs. 200—350, Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 14420

Interesa handl. i majątk.

Poszukuje się summy rs. 25,000 na 7%, bez pośrednictwa, na 1-y numer po takiejże pożyczce Towarzystwa kredytowego, na nieruchomości warszawskiej, położonej na pierwszorzędnej ulicy. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. D. N. 2025

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 14237

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Świętojerska № 12, bez litery. 14360

Apteka w miasteczku liczącem przeszło 4,000 ludności, do sprzedania. Wiadomość u p. Mrozowskiego materjalisty. 13806

Rs. 20,000 potrzebne na hypotekę posesji w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty w kantorze Kurjera sub A. Z. 20. 14295

Ktoby chciał zamienić dom na dobra ziemskie, lub też nabyć za gotówkę takowe, na przystępnych warunkach, zechce się zgłosić: Długa № 49, 2-e piętro, od frontu, od godziny 5—6; tamże lodownia obszerna do wydzierżawienia. 14248

Sklep wiktuałowo-spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Piękna № 44.

Do odstąpienia zaraz magazyn mód z kompletnem urządzeniem i towarem, przy pryncypalnej ulicy, komorne płaci się niewielkie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie № 18, mieszkania 21. 14186

Plac do sprzedania 12,000 łokci, frontu 300, razem lub częściowo. Ulica Dobra, wiadomość w sklepie haftów, Nowy-Świat 53.

Pacht od 25 krów do oddania zaraz lub od kwartału w Zaciszu, za Szmulowską rogatką. Wiadomość u właściciela w folwarku. 13971

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu na posadę. Komorne tanie. Ulica Zaokopowa, Stara-Praga № 844. 14178

Dystrybucja z całem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania zaraz. Ul. Chmielna № 14. 14262

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska № 3. 14298

Do sprzedania majątek ziemski, o kilkanaście wiorst (dobrym traktem) od Radomska położony, bez serwitutów i bez długów prywatnych, pozostałego Tow. kr. jedenaście tysięcy, dobrać można 8,000, łąki dobre, obfite, budynki murowane, dwór murowany, w ładnym ogrodzie, obszerny, część szacunku może pozostać na parę lat na 5%. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, mieszkania № 10. 14398

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Wilcza № 24. 2021

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Śliska № 20. 2023

Osoba pojedyncza (kobieta lub mężczyzna) mogąca wypożyczyć do interesu fabrycznego rs. 600, otrzyma prócz stosownego procentu, całodzienne życie, mieszkanie, opranie i usługę. Adresy pod lit. L. T., proszę zostawić w kantorze Kurjera. 14421

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Jerozolimska 64 nowy. 14405

Magle są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 14407

Traktyjernia kilka lat egzystująca do sprzedania. Elektoralna № 25. 14412

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Dobra № 26, mieszkania 63. 14400

Dom drewniany z placem, ogrodem owocowym i maglem jest do sprzedania bez pośrednictwa, za rogatką Moskiewską (Grochowską), w Kamionku № 9, przy szosie.—Wiadomość u właściciela. 14418

Wspólnik zajmujący się administracją wewnętrzną i kasą, potrzebny jest do parowej fabryki, dającej zysku przeszło 30%, kapitał potrzebny 6.000 rubli. Wiadomość Marszałkowska № 105, mieszkania 3, od 12-tej do 2-giej godz. 14416

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5, 2-e piętro. 1893

Apartament z 8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w Alejach Jerozolimskich do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna 25.

Sklep i lokal odpowiedni na restaurację, do wynajęcia. Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta. 14091

3 pokoje od frontu na parterze. Wspólna 4, od placu. 14314

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 nowy polic., 4 pokoje, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, ulica Miodowa № 15 nowy. 2003

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15 nowy polic., 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2002

Sklep z pokojem, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz mniejsze lokale do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pad № 19. 13150

Do odstąpienia za znacznie zniżoną cenę, suche, widne, eleganckie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, złożone z 7-miu pokojów, 2-ch przedpokojów, kuchni i łazienki z prysznicą. Wiadomość na miejscu, Orla 7, mieszkania 9. 1963

Do wynajęcia w każdym czasie pomieszczenie na fabrykę z mieszkaniem i składami. Wiadomość ulica Leszno № 76. 13668

Za 850 rs. rocznie do odstąpienia od 1-go Października, apartament na 1-m piętrze, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby i werendy. Chmielna № 28 nowy. 14265

Lokale małe, od pojedynczych pokojów do 2-ch pokojów przedpokoju i kuchni z meblami lub bez, niemniej lokal o 7 pokojach wynajmuje się. Nowy-Świat 38. 1980

Pokój z usługą, opałem, rs. 10, Wspólna 12, mieszkania 26. 14161

Sklep narożny z suteręną, piecem cukierniczym, oraz drugi sklep na wiktuały. Ul. Grzybowska № 30, gdzie kąpiele żelazne.

Do wynajęcia pokój z meblami przy familji. Oboźna № 1, mieszk. 6, wprost uniwersytetu. 14261

Przyjmują się na mieszkanie młode osoby, potrzebujące opieki rodzicielskiej. Cudzoziemki, fortepian, gimnastyka i kąpiel w miejscu. Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej, 2-e piętro. 14456

Stajnia z wozownią do najęcia w każdym czasie przy ulicy Złotej № 35, może być użytą na skład. 14422

Bardzo tanio do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, mieszkanie składające się z trzech pokojów, alkowy i kuchni na 2-em piętrze od frontu. Wilcza 53. 14417

Pokój z wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, 12 rs. miesięcznie. Marszałkowska 105, m. 8. 14395

Pokój dla osoby płci żeńskiej przy wdowie, zaraz. Ulica Ogrodowa № 18. 14406

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Obiady smaczne, zdrowe i pokój do odnajęcia. Hoża 14, mieszkania 10. 14224

Jako stały praktykant Krakowa, mam honor donieść Szanownej publiczności, iż z dniem 12-tym bieżącego miesiąca otwieram jatkę mięsną przy ulicy Wspólnej № 25 nowy, a ponieważ hurtownie sprowadzać będę z Brześcia tak zwane kolejne mięso jak również baraninę i cielęcinę, które sprzedawanem będzie po cenach następujących: funt mięsa wołowego kop. 13, cielęciny 15 kop., baraniny 12 kop., z czem się polecam względom szanownych gospodyń i panów kucharzy. Z uszanowaniem Stanisław Michalik. 14363

Suknia zupełnie nowa, wełniana z aksamitem, za cenę przystępną oraz 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 34' mieszk. 8. 14318

Pianino do wynajęcia. Wiadomość Wspólna № 40, mieszk. 16. 14230

Obiady prywatne, miesięcznie rs. 7 kop. 50, pojedyncze 30 kop. Róg Tamki i Aleksandrji № 1, mieszkania 2. 14215

Skarpetki wełniane, para kop. 40, na tuziny ze stosownym rabatem. Adres: Julian Berg, Warszawa, 14 Mazowiecka 14. 1862

Chomonta, półszorki fornalskie, kufry, siodła, torby, tornistry i paski dla uczniów, szpicruty, obroże, przyjmuję reperację wszelką po cenach nizkich, zakład rymarski Antoniego Wańkiewicza, przy ulicy Długiej, hotel Drezdeński № 30 nowy. 14437

Wiadomość dla dam. Zaczynam naukę kroju 10-go Października u siebie, metodą francuzką, znaną z dokładności i łatwości, jaką uczyłam w zakładzie p. Świeżawskiej. Wpis od d. 12-go b. m., od 10-tej do 2-tej, w magazynie P. Mottier Sznagé. Nowy-Świat № 21. Warunki bardzo przystępne.—Krawieccczyznę przyjmuję, fasony kraję. B. Wścieklica. 14438

Fortepian Kralla, w dobrym stanie, za rs. 160. —Pokój suchy i ciepły przy małżeństwie bezdzietnem, może być z usługą i stołem. Nowe-Miasto, w bazarze № 1, mieszkania 5. 14445

Pracownia sukien i okryć A. Sagańskiej, wykończa suknie, okrycia i futra od rs. 4—8. Chmielna 35 nowy. 14448

Hafty, znaczenie bielizny, przyjmuje się po cenach umiarkowanych. Marszałkowska № 105. mieszkania 8. 14396

Obiady prywatne po rs. 10 miesięcznie; zdrowo, smacznie i obficie przyrządzone.—Złota № 34 nowy, m. 38. 14425

Składam serdeczne podziękowanie straży ogniowej ochotniczej m. Sochaczewa i wszystkim osobom, nie wyłączając i starozakonnych, biorącym czynny udział w ratowaniu moich rzeczy w czasie pożaru w dniu 27 Sierpnia r. b. W. Merbeller. 14414

Do wynajęcia od każdego czasu 2 duże pokoje na 2-em piętrze, za 18 rubli miesięcznie. Plac Św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. Tamże łóżeczko do sprzedania. 14408

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16. 14452

Akuszerka M. B. przy ulicy Hożej № 20, mieszkania 10, są pokoje dla osób spodziewających się słabości od rs. 10. 14444

Mamka dwudziestoletnia, przy ulicy Piwnej № 37/39 nowy, wiadomość na dole. 14449

Kobieta zamężna, po śmierci trzech-miesięcznego dziecka, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Widok № 10, mieszkania 14. 14442

Dziewczynka wyżej lat 4-y, potrzebująca macierzyńskiej opieki, może znaleść takową za umiarkowaną opłatą, przy wdowie po urzędniku, lub panienka chodząca do klas. Adres w kiosku, Nowy-Świat, róg Alei. 2022

Przybłąkał się wyżeł z rasy pontrów, 4-miesięczny, ciemno-żółty z białą piersią, do odebrania Hoża № 5, mieszkania 17. 14436

Zaginął pies czarny pudel, do połowy ostrzyżony, we czwartek po południu. Kto go odprowadzi do hotelu Europejskiego do szwajcara, otrzyma nagrody rs. 10. 14441

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.